

KRÓLOWA POKOJU

2015 □ nr 1 (172)

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice

Nieść Ewangelię najbardziej opuszczonym

Ojciec Antoni Bochm OMI został mianowany prowincjałem Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej 11 września 2014 roku i objął tę funkcję 15 października ub. r. Poprosiliśmy go o wypowiedź dla „Królowej Pokoju”, gdy przyjechał do nas, by przewodniczyć uroczystej Mszy św. z okazji 20. rocznicy poświęcenia naszego kościoła (Red.).

Nominacja radykalnie zmieniała moje życie. Począwszy od zmiany miejsca zamieszkania (do tej pory przez ponad 12 lat pracowałem w Obrze w seminarium, najpierw jako ojciec duchowny, a potem jako rektor), po styl życia. Obecnie, trochę żartując, stałem się mnichem wędrownym, bo większość mojego czasu spędzam w podróży.

Jednym z głównych zadań prowincjała jest odwiedzanie i wizytowanie, animowanie i mobilizowanie wspólnot obłackich i poszczególnych Oblatów do jeszcze gorliwszego życia charyzmatem św. Eugeniusza de Mazenoda. Dlatego te pierwsze miesiące mojego urzędowania w większości spędziłem poza Poznaniem, gdzie znajduje się siedziba prowincji (gościłem w tym czasie też między innymi w parafii Królowej Pokoju we Wrocławiu).

Z urzędem prowincjała związane jest także wiele spraw administracyjnych,

dlatego też, kiedy wracam do Poznania, na biurku znajduję stertę dokumentów do przeanalizowania i ustosunkowania się. Na szczęście prowincjał ma sprawnie działający sekretariat, więc udaje mi się na razie nie zginąć w tym wszystkim. Do prowincjała należy także cała polityka personalna w prowincji. On jest odpowiedzialny za mianowanie przełożonych, proboszczów, przenosi Oblatów z domu do domu, rozdziela posługi, wszystko po dokonaniu odpowiednich konsultacji i rozeznaniu.

Taką konsultację przeprowadziłem ostatnio na Madagaskarze, gdzie w najbliższym czasie zostanie mianowany nowy przełożony tamtejszej Delegatury. Miałem okazję zobaczyć wiele dzieł, które Oblaci tam prowadzą, porozmawiać z prawie wszystkimi członkami malgaskiej misji, odwiedziłem te wspólnoty, gdzie możliwe było dotarcie, gdyż pora

deszczowa, która obecnie panuje na Madagaskarze, odcina pewne części wyspy od reszty świata. Było to dla mnie wspaniałe doświadczenie poznania życia misjonarzy, którzy z gorliwością poświęcają się dla głoszenia Ewangelii. Kiedy zjechałem na Madagaskar pod koniec roku, wielu z nich było złożonych malarią, gdyż po długim świątecznym tournée, w trakcie którego mają oni do odwiedzenia nawet ponad 150 kaplic położonych w buszu, ich organizmy były mocno wyczerpane. I tak jest za każdym razem, ale idą, nie zrażają się.

Bardzo mnie wzruszała ich ofiarność, poświęcenie i oddanie Bogu i ludziom. Podziwiałem także różnorodność pełnionych przez nich posług: to nie tylko działalność ewangelizacyjna, ale i edukacyjna, socjalna, medyczna. A potrzeba tego typu pracy jest ogromna, gdyż Madagaskar, mimo iż jest przepięknym krajem, z żyznymi ziemiemi i wieloma bogactwami, jest jednak bardzo zaniedbany i ludzie żyją w dużej biedzie. Oblaci w wielu wypadkach próbują temu zaradzić. Wyjechałem z Madagaskaru zbudowany ich postawą i powierzam ich waszej modlitwie.

Jakie zadania i trudy stoją przed nami, jako prowincjał? Z pewnością troska o nowe powołania na kapłanów i braci zakonnych. W całym kraju widać obniżenie liczby młodych wstępujących do seminariów i ten spadek dał się we znaki także nam. Musimy wszyscy modlić się o nowe powołania i pracować nad tym, aby nasza działalność, świadectwo naszego życia indywidualnego i wspólnotowego pociągała młodych ludzi do oddania życia Panu Jezusowi na drodze charyzmatu obłackiego. Innym problemem jest coraz głębsze wcielenie w życie pragnienia św. Eugeniusza, aby nieść Ewangelię najbardziej opuszczonym, najuboższym.

Zawsze pojawia się pytanie, co robimy w naszej posłudze apostolskiej, duszpasterskiej, aby dotrzeć do tych,



którzy są z dala od Kościoła. Chciałbym, aby nasze parafie i nasze domy oprócz z reguły dobrze prowadzonej posługi duszpasterskiej, były także ewangelizacyjne. Z pewnością kolejną trudnością, szczególnie dla mnie, jako prowincjała, są duże potrzeby personalne, które trudno zaspokoić. Takie miejsca jak Madagaskar, Ukraina, Białoruś, Szwecja, Norwegia, Belgia, Francja, które należą do naszej prowincji, wołają ciągle, aby im jeszcze kogoś przysłać. Nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich tych potrzeb, ale powoli będziemy starali się im zaradzać.

Wspomniałem wyżej o spadku liczby powołań. Tak, jest ich mniej, ale i tak ciągle możemy Panu Bogu dziękować za dosyć licznych kleryków, nowicjuszy, kandydatów do naszego Zgromadzenia. Inna rzecz piękna u Oblatów i która daje wiele siły w działaniu, to życie wspólnotowe. Oczywiście nic nie jest idealne, ale możemy się pochwalić dobrym życiem wspólnotowym: wspólna modlitwa, praca, stół, rekreacja, to daje moc i odpoczynek.

Początek mojej posługi jako prowincjała jest dosyć intensywny, więc mam mało wolnego czasu. Mam nadzieję, że choć trochę to się zmieni... Ale kiedy znajduję szczyptę wolnego czasu, to lubię iść na spacer. Wykorzystuję często modlitwę

Ten rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!”. To ewangeliczne wezwanie szczególnie wybrzmi na rozpoczęcie Wielkiego Postu w czasie obrzędu posypania głów popiołem w Środę Popielcową. Zachęcam, aby to wezwanie nie pozostało bez naszej konkretnej odpowiedzi. Św. Jan Paweł II często powtarzał, że musimy nawracać się codziennie, to znaczy stale „wylizywać się” wobec Pana naszych serc. Uznać swoją słabość i otworzyć się na przebaczącą Miłość – to zadania, jakie Jezus daje nam w tym świętym czasie. Pragnienie trwania przy Bogu rodzi się z uważnego słuchania Słowa Bożego. Boga, który wciąż mówi do naszego serca i umacnia nas w drodze wiary, którą rozpoczęliśmy w dniu chrztu.

Czasem zasłuchania w Boże Słowo i umocnienia wiary są **rekolekcje parafialne**. Jak w ubiegłych latach, rekolekcje rozpoczniemy od **V niedzieli Wielkiego Postu (22 marca)** i zakończymy w środę, uroczystością Zwiastowania Pańskiego (25 marca). Tegorocznym rekolekcyjnistą będzie o. Sebastian Łuszczki, oblat Maryi Niepokalanej, ojciec duchowny z naszego Wyższego Seminarium Duchownego.

Zachęcam również do udziału w piątkowych nabożeństwach Drogi Krzyżowej i w nabożeństwach Gorzkich Żali, na których Słowo Boże będzie głosił o. Andrzej.

O. JERZY DITRICH OMI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. Z ARCHIWUM A. BOCHMA

rożańcową, aby zrobić kilka kroków na świeżym powietrzu. W czasie wakacji moim ulubionym zajęciem jest chodzenie po górach. Prawie każdego roku udaje mi się wygospodarować kilka dni na góry i szukam zawsze miejsc, gdzie jeszcze nie byłem. Bardzo też lubię grać w piłkę nożną (mimo mojego wieku) i do momentu opuszczenia Obry regularnie grałem z klerykami, chociaż potem musiałem kilka dni pocierpieć. Lubię też lekturę, oczywiście najczęściej są to książki z dziedziny duchowości. Ulubieni autorzy to Wilfrid Stenissen czy Amedeo Cencini, ale

muszę się także przyznać do czytania kryminałów, a ulubioną moją autorką jest Agata Christie.

Dziękując Wam za wszelką życzliwość, której miałem już niejedną okazję doświadczyć w Waszej parafii we Wrocławiu, polecam Waszej opiece modlitewnej całą moją posługę i całą naszą Prowincję Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wraz z jej dziełami.

O. ANTONI BOCHM OMI

KONDOLENCJE

Drogiemu Ojcu Proboszczowi wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci brata Rafała składają

Z DAREM MODLITWY
PARAFIANIE

Nawrócenie

Ciekawe, jak zostaną nazwane nasze czasy, w których na całym świecie dokonuje się bez przerwy tyle okrucieństwa, przemocy i krzywdy. Tego rodzaju oceny były i są dowodem głębokich przemyśleń. Znanе jest zdanie Owidiusza (I w. przed Chrystusem): „Widzę i pochwalam to, co lepsze, lecz wybieram gorsze” (*video meliora proboque, deteriora sequor*).

Prawdę tę powtórzył w Liście do Rzymian św. Paweł (7, 14–24) – jest ona wyrazem słabości i tragizmu człowieka. Kościół święty od dwóch tysięcy lat głosi światu radosne orędzie. Cieszcie się i radujcie, Chrystus zmartwychwstał. Zwyciężył śmierć, grzech i szatana. Umocnieni łaską Zmartwychwstałego podejmujemy walkę ze złem. Kościół święty zachęca nas do tego wysiłku, przypominając słowa proroka Joela: „Nawróćcie się do Boga całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty!” (Jl 2, 12–13a). W nawróceniu nie chodzi o zewnętrzne gesty i znaki, ale o postawę serca.

Nowe życie otrzymane w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego nie wyeliminowało kruchości i słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu, którą tradycja nazywa pożądliwością. Pozostaje ona w ochrzczonych, by podjęli z nią walkę w życiu chrześcijańskim z pomocą łaski Chrystusa. Tą walką jest wysiłek nawrócenia, mający na uwadze świętość i życie wieczne, do którego Pan nieustannie nas powołuje (KKK 1426).



Jezus rozpoczynając głoszenie orędzia Dobrej Nowiny wzywa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). To wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia (KKK 1427).

Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje w swoim łonie grzeszników i który będąc święty, a zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i swoje odnowienie. Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem skruszonego serca (Ps 51, 19), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającego do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował.

Świadczy o tym nawrócenie św. Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Nauczyciela. Pełne nieskończonego miłosierdzia spojrzenie Jezusa wywołuje u niego łzy skruchy (Łk 22, 61–62) i po zmartwychwstaniu Pana trzykrotnie wyznaje, że Go kocha (KKK 1428–1429).

Święty Paweł w pierwszym liście do Koryntian syntetyzuje: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (6, 11). Trzeba uświadomić sobie wielkość daru Bożego, jaki otrzymaliśmy w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, by zrozumieć, do jakiego stopnia grzech powinien zostać wyeliminowany z życia tego, kto przyoblekł się w Chrystusa (Ga 3, 27; KKK 1425).

Drugie nawrócenie ma także wymiar wspólnotowy. Jest to widoczne w wezwaniu skierowanym do całego Kościoła: „Nawróć się!” (Ap 2, 5.16). Święty Ambroży mówi o dwóch rodzajach nawrócenia w Kościele: „Kościół ma wodę i łzy; wodę chrztu i łzy pokuty” (KKK 1429).

Program pokuty, nawrócenia jest jasny, sięgający korzeni zła, które często tkwią głęboko w naturze człowieka. Osiągnięcie przewidzianych skutków prawdziwej pokuty wymaga całkowitego zaangażowania w tę pracę oraz szczerzej chęci odwrócenia się od grzechów. Bez takiego usposobienia duchowego nie można oczekiwać zwycięstwa nad grzechem.

Naszej refleksji o nawróceniu, w świetle nauki płynącej z Katechizmu Kościoła Katolickiego, niech towarzyszy myśl i przesłanie czwartej prefacji wielkopostnej: „Boże, Ty przez post cielesny uśmierzasz wady, podnosisz ducha, udzielasz cnoty i nagrody, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Prosimy Cię, wspomóż nas tak łaskawie, byśmy przez pokutne czyny mogli powstać do nowego życia.

O. WIESŁAW PRZYJEMSKI OMI

Modlitwa za rodziny

Boże, w Trójcy Świętej Jedyny, źródło życia i miłości wszystkich ludzi!

Dziękujemy za to, że stworzyłeś nas mężczyznami i kobietami,
abyśmy się nawzajem uzupełniali i byli dla siebie wzajemną pomocą.
Dziękujemy, że przez Jezusa Chrystusa uświęciłeś małżeństwo,
ustanawiając je sakramentem.

Spraw, aby każda rodzina stała się sanktuarium życia i miłości.
Pomóż wszystkim małżonkom trwać w wierności i jedności.
Wspieraj małżeństwa i rodziny zagrożone oraz dotknięte różnymi kryzysami.

Oddajemy Ci, Boże, wszystkie dzieci od momentu poczęcia.

Niech cieszą się miłością matki i ojca.

Spraw, by dzieci i młodzież znalazły w rodzinach silne wsparcie
dla wzrostu w prawdzie i miłości.

Umacniaj dziadków i babcię, aby umieli dzielić się mądrością i wiarą z młodymi.

Prosimy, by stanowiący prawa i sprawujący władzę
służyli początkom życia, małżeństwu i rodzinie.

Święta Rodzino z Nazaretu, wspomagaj, aby przyszły Synod Biskupów
umocnił świadomość świętego i nierozdzielności charakteru małżeństwa i rodziny.

Święta Maryjo, Matko Boża, Królowo rodzin, módl się za nami!

Święty Józefie, głowo Świętej Rodziny, módl się za nami!

Święty Janie Pawle II, papieżu rodziny, módl się za nami!

*Z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski modlitwę tę odmawiamy w czasie Apelu Jasnogórskiego od 1. tygodnia
Adwentu 2014 do czasu zakończenia obrad Synodu o rodzinie w październiku 2015 r.*



LUTY

INTENCJA OGÓLNA

Aby więźniowie, a szczególnie młodzi, mieli możliwość ułożenia sobie na nowo godnego życia.

INTENCJA EWANGELIZACYJNA

Aby małżonkowie, którzy się rozeszli, znaleźli zrozumienie i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby chorzy swoje cierpienie i chorobę złączyli z krzyżem Chrystusa i ofiarowali w intencji zakonników i zakonnic z naszej parafii, wypraszając odnowę życia konsekrowanego.

MARZEC

INTENCJA OGÓLNA

Aby wszyscy ludzie prowadzący badania naukowe stawiali sobie za cel służyć integralnemu dobru człowieka.

INTENCJA EWANGELIZACYJNA

Aby coraz bardziej uznawany był specyficzny wkład kobiety w życie Kościoła.

INTENCJA PARAFIALNA

Niech okres Wielkiego Postu będzie czasem uzdrowienia wewnętrzne-
go poprzez pogłębioną modlitwę i pokutę.

OCHRZCZENI:

Karol Wolanin
Małgorzata Anna Rajewska
Karolina Faustyna Skórecka
Maria Justyna Ławryniewicz
Jan Maria Głowala
Oliwia Monika Płóciennik
Filip Jacek Celegrat
Julia Eugenia Damjan
Izabela Lubińska
Kacper Sebastian Ostrowski
Zofia Lubańska
Emil Farion
Amelia Katarzyna Cielecka
Dominika Sałagaj
Urszula Jadwiga Junik
Daniel Fabian Sztuba
Lena Stanicka
Wojciech Grysiński



ZMARLI:

Jan Stasik I. 77
Izabela Gajos I. 81
Zdzisława Szulc I. 91
Tadeusz Sokulski I. 80
Rafał Krupski I. 68
Stefania Sokół I. 86
Genowefa Żółtaszek I. 87
Franciszek Fedków I. 56
Rafał Bałtruczyk I. 46
Stefan Owsiany I. 82
Halina Legawiec I. 49
Ludwik Małko I. 87
Bronisław Pitrus I. 85
Wojciech Krotliński I. 72
Marek Domagała I. 76
Zofia Dyrła I. 83
Wojciech Janowski I. 47
Paulina Stajko I. 89
Bogumiła Pawełek I. 45
Henryk Kazuń I. 76
Mieczysław Pawlik I. 87
Emil Skarbek I. 87
Lech Zachwajewski I. 66
Kazimierz Burzawa I. 87
Zofia Bukowska I. 90
Ryszard Zaremba I. 55
Stanisław Kogut I. 81



**Przekaz 1% podatku na
Fundację Evangelium Vitae**

Siostry Boromeuszki | Wrocławskie Okno Życia
Centrum Naprotechnologii

KRS: 0000259108

6. niedziela zwykła
15 lutego

Większość z nas zetknęła się ze światem chorób i cierpienia. W bolejącym i cierpiącym obliczu ludzkości Kościół widzi rysy cierpiącego Chrystusa i pomaga innym ludziom, aby je dostrzegali. Przypomina o Bożych planach, które kierują życiem osób słabego zdrowia, by przynosiły owoce wyższego rzędu. Współodczuwa wraz z Chrystusem i wszystkimi cierpiącymi.

Kpł 13, 1–2.45–46
Odosobnienie trędowatego

Ps 32
Tyś mą ucieczką i moją radością
Szczęśliwy człowiek, któremu odpuszczona została nieprawość, a jego grzech zapomniany. Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy, a w jego duszy nie kryje się podstęp.

1 Kor 10, 31 – 11, 1
Paweł naśladowcą Chrystusa

Aklamacja
Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

Mk 1, 40–45
Uzdrowienie trędowatego

Środa Popielcowa
18 lutego

Przeżywać Wielki Post – znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa. Chrystus wskazuje nam w Ewangelii bogaty program nawrócenia. Odkupiciel, a po Nim Kościół, daje nam w tym czasie środki, które służą do nawrócenia: modlitwę, jałmużnę i post. Trzeba przyjąć te środki i wprowadzić je w życie stosownie do potrzeb i możliwości człowieka i chrześcijanina naszych czasów. Wielki Post jest zatem dla wierzących sposobnością do wnikliwej rewizji życia.

Jl 2, 12–18
Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty

Ps 51
Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni
Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym. Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

2 Kor 5, 20 – 6, 2
Pojednajcie się z Bogiem, oto teraz czas upragniony

Chwała Tobie, Słowo Boże
Nawróćcie się do waszego Boga, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

Mt 6, 1–6.16–18
Ojciec twój, który jest w ukryciu, odda tobie

Radość z jednego nawróconego grzesznika

„Powiadam wam, że taka będzie w niebie radość z jednego grzesznika, czyniącego pokutę, jak z dziewięćdziesięciu dziećmi sprawiedliwych, którzy pokuty nie potrzebują” (Łk 15, 7). Musimy, moi bracia, rozważyć, dlaczego Pan oświadcza, iż większa jest radość w niebie z nawrócenia grzeszników niż ze sprawiedliwych.

Przyczyną jest to, że – widzimy to z codziennego doświadczenia – ci, którzy wiedzą, iż żaden ciężar grzechów ich nie przygniata, stoją wprawdzie na drodze sprawiedliwości, nie czynią nic niedozwolonego, jednak niebiańskiej ojczyzny usilnie nie pragną i tyle używają rzeczy dozwolonych, ile nie jest wyraźnie zakazanych. Często są leniwi, gdy idzie o spełnienie czegoś szczególnie dobrego, gdyż bardzo są siebie pewni, że żadnego większego zła nie popełnili.

I przeciwnie, niekiedy ci, którzy pamiętają, że czynili to, co było zakazane, ogarnięci skruchą płoną miłością Boga, dokonują aktów wielkich cnót, w świętym boju pragną przezwyciężyć wszystkie trudności, porzucają wszystko, co świat daje, unikają zaszczytów, cieszą się zniewagami, które ich spotykają, płoną świętym pragnieniem, tęsknią za niebieską ojczyzną, a ponieważ wiedzą, że odstąpili od Boga, starają się wynagrodzić dawne straty nowym zyskiem. Większa jest więc radość w niebie z nawróconego grzesznika niż z żyjącego sprawiedliwie, ponieważ i wódz w bitwie więcej miłuje tego żołnierza, który uciekłszy powrócił i dzielnie uderza na wroga, niż tego, który nigdy nie uciekł, ale nigdy niczego odważnego nie dokonał. I rolnik bardziej

kocha tę ziemię, która po cierniach wydaje obfite owoce, niż tę, która przedtem nigdy cierni nie rodziła, ale też nigdy nie wydaje obfitego żniwa.

Należy jednak wiedzieć, iż wielu jest sprawiedliwych, których życie sprawia wielką radość, gdyż nie można znaleźć u nich takich grzechów, za które musieliby pokutować. Wielu bowiem jest takich, którzy choć się nie poczuwają do żadnych win, jednak goreją takim bólem duszy, jakby ciążyły na nich wszystkie grzechy świata. Odrzucają też wszystko, co dozwolone, do pogardzenia światem wzniosłe się uzbrajają, odmawiają sobie dóbr im udzielonych, gardzą tym,

co widzialne, natomiast zapalają się tym, co niewidzialne; cieszą się łzami, we wszystkim się upokarzają, i jak inni oplakują grzechy czynem popełnione, tak oni to wszystko, co w myślach zawinili. Co więcej o nich powiem: są nie tylko sprawiedliwi, ale i pokutujący. Upokarzają się, pokutując za grzechy myślą popełnione, a co do czynów – zawsze trwają w do-brym. Z tego więc należy wnioskować, jaką radość sprawia Bogu sprawiedliwy, gdy z pokorą płacze, a jaką radość wywołuje w niebie niesprawiedliwy, który pokutą potępia to, co uczynił złego.

ŚW. GRZEGORZ WIELKI,
HOMILIE DO EWANGELII 34, 4–5



Wykradziona zakonnica

Trwa Rok Terezański i Rok Życia Konsekrowanego. Prezentujemy niezwykłą karmelitankę – s. Janinę Adamską OCD, pisarkę i tłumaczkę dzieł św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein). Urodziła się 11 lipca 1922 r. w Ostrowie Wlkp., gdzie podczas II wojny światowej uczyła dzieci na tajnych kompletach. Po wojnie ukończyła studia na Uniwersytecie Poznańskim i w 1948 r. wstąpiła do Karmelu (Red.)

Mówiła, że Pan Jezus ma do niej słabość. Wymodliła nawet wskreszenie człowieka. Jedna z najbardziej niezwykłych polskich zakonnicek. Janina Adamska kochała góry, morze, szerokie przestrzenie. I pracę z młodzieżą. Rozmowy, lekcje, wycieczki. Ale po studiach z filologii klasycznej poczuła, że ma zostać karmelitanką. – Jak to, ja? Do klasztoru zamkniętego na cztery spusty i okratowanego? – nie rozumiała. Nic nie pomagało. Wezwanie stawało się coraz silniejsze.

Któregoś dnia wewnętrzny głos odezwał się z taką siłą, że aż zatrzymała się na ulicy i uchwyciła szczebli płotu. – No to może do urszulanek pójde, byłabym nauczycielką – próbowała walczyć. Natychmiast usłyszała odpowiedź, że jest dosyć odpowiednich ludzi, którzy mogą zająć się młodzieżą. – A góry, lasy, morza? – Bóg jest w Karmelu, a w Nim nieograniczona przestrzeń. Czego ci braknie, gdy masz Boga? – trwał bezgłośny dialog. Wiedziała, że właśnie teraz musi wybrać: tak czy nie? – Skoro chcesz, to „tak” – zdecydowała. – Byłam pewna, że idę do klasztoru garnki zmywać. A okazało się, że to wszystko, czego się wyrzekłam, wróciło do mnie zwielokrotnione – powiedziała mi wiele lat później.

Krata spotkań

To prawda. Siostra Maria Immakulata od Ducha Świętego – takie imię otrzymała w zakonie – szybko stała się cenioną pisarką. Przełożeni zauważyli, że ma talent i zlecili jej pisanie książek. Wystarczy wpisać do wyszukiwarki internetowej „Immakulata Adamska”, żeby otrzymać ponad tysiąc pozycji. Swoje pisarskie zdolności też rozumiała jako prezent od Pana Boga. – Gdy siadam do pisania, to

jakby gwiazdy zaczynają wokół mnie tańczyć – zwierzyła się kiedyś.

Ona nie ruszała się z miejsca, a jej teksty krążyły po świecie. Krata zatrzymywała ją w klasztorze, ale ludzie sami przychodzili do kraty. Bardzo wielu młodych, których przecież kiedyś chciała uczyć. Siostra Immakulata rozmawiała, radziła, pocieszała. Umiała być stanowcza. Kiedyś przyszedł młody człowiek, który spodziewał się „błogosławieństwa” dla swoich upodobań dla religii Wschodu. – Palieś kadzidełko Buddzie? Zdradziłeś Chrystusa! – powiedziała ostro.

Tego właśnie ludzie potrzebowali. Jasnego określenia granic, wyznaczenia zasad. Powstało powiedzonko: „Wpadłeś w tarapaty – idź do Immakulaty”. Nie były to tylko tarapaty „intelektualne”. Nieraz chodziło o sprawy graniczne, życia i śmierci. Wtedy siostra Immakulata była pośredniczką, „no bo ona zna się lepiej z Panem Bogiem”. W jakimś sensie faktycznie tak było. – Jezus ma do mnie słabość, bo ja Mu o wszystkim mówię – powiedziała mi z rozbijającą prostotą.

Byli nieboszczyk

Kiedyś zmarł krewny Immakulaty, zawzięty komunista i ateista. Jego żona zadzwoniła do klasztoru. – Módl się! – błagała zakonnice. Ta natychmiast zaczęła się modlić. W tym czasie wdowa zadzwoniła po księdza. Kapłan myślał, że człowiek, do którego został wezwany, żyje, więc przyszedł z olejami. Gdy wszedł do pokoju, zmarły podniósł głowę i powiedział: „Jak to dobrze, że ksiądz przyszedł. Tak na księdza czekałem”. Lekarz wypisujący właśnie akt zgonu, zbaraniał. „Nic z tego nie rozumiem” – wyjąkał i wycofał się. Po spowiedzi

chory poprosił o Komunię św. Przed jej przyjęciem zaczął odmawiać modlitwy, które nagle przypomniały mu się z dzieciństwa, z czasów Pierwszej Komunii. Cała rodzina płakała.

– Myślałam, że teraz to już on umrze, zresztą wszyscy inni też. Najważniejsze przecież się stało, bo chodziło o zbawienie tego człowieka – opowiadała mi później. Ale Pan Jezus, jak się okazało, wcale nie zamierzał na tym poprzestać. – Nie zapomnę cichego skarcenia, że z „ludzkiej delikatności” proszę o tak mało, skoro miłosierdzie Boże jest bez granic – wspominała. Poprosiła więc o zdrowie dla tego człowieka. Niedawny nieboszczyk zapadł w sen. Gdy się obudził, był zdrowy. Siostra Immakulata powtarzała, że warto Jezusowi oddać swoje małe życie. Ona to zrobiła, dlatego teraz możemy powiedzieć o jej życiu, że było wielkie.

Siostra Immakulata zmarła 24 lipca 2007 r. Wcześniej współsiostry prosiły ją o zgodę na przewiezienie do szpitala na transfuzję krwi. „Oblubieniec «wykradł» Ją jednak wcześniej, przygarniając na wieki do Swego serca” – tak do znajomych zmarłej napisały karmelitanki z klasztoru w Bornem-Sulinowie. Czy można sobie wyobrazić piękniejsze zaawdomienie o śmierci?

FRANCISZEK KUCHARCZAK
GOŚĆ NIEDZIELNY, 31 (2007)



1. niedziela Wielkiego Postu 22 lutego

Życie jako przejście do wolności jest próbą myśli, serca i woli, próbą prawdy i miłości. Jest to też próba przymierza z Bogiem. Tę próbę trzeba podjąć z całą odpowiedzialnością. Jest to odpowiedzialność osobista: za własne życie, za jego kształt i wartość – i społeczna: za sprawiedliwość i pokój, za ład moralny własnego rodzimego środowiska, całego społeczeństwa, za autentyczne dobro wspólne.

Rdz 9, 8–15

Przymierze Boga z Noem po potopie

Ps 25

Drogi Tve, Panie, to łaska i wierność
Dobry jest Pan i prawy,
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.
Pomaga pokornym czynić dobrze,
uczy pokornych dróg swoich.

1 P 3, 18–22

Woda chrztu nas ocala

Chwała Tobie, Słowo Boże

Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem,
które pochodzi z ust Bożych.

Mk 1, 12–15

Jezus był kuszony przez szatana,
aniołowie zaś Mu usługiwali

2. niedziela Wielkiego Postu 1 marca

Przemienienie wyznacza moment przełomu w misji Jezusa. Jest to objawienie, które utwierdza wiarę w sercach uczniów, przygotowuje ich na dramat Krzyża i zapowiada chwałę Zmartwychwstania. Tajemnica ta jest wciąż przeżywana w Kościele, Ludzie Bożym zmierzającym na spotkanie ze swoim Panem. Jak trzech wybrani Apostołowie, Kościół kontempluje przemienione oblicze Chrystusa, aby utwierdzić się w wierze i nie załamać się wobec Jego oblicza zniekształconego na Krzyżu.

Rdz 22, 1–2.9–13.15–18

Ofiara Abrahama

Ps 116b

W krainie życia będę widział Boga
Nawet wtedy ufałem, gdy mówiłem:
„Jestem w wielkim ucisku”.
Cenna jest w oczach Pana
śmierć świętych Jego.

Rz 8, 31b–34

Bóg nie oszczędził dla nas własnego Syna

Chwała Tobie, Słowo Boże

Z obłoku świetlanego odezwał się
głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany,
Jego słuchajcie”.

Mk 9, 2–10

Przemienienie Pańskie

Matko Robotników, módl się za nami!

Matka Boża obecna w swym wizerunku w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w kościele św. Klemensa Marii Dworzaka we Wrocławiu gromadzi wiernych szczególnie we wtorki o godz. 17.30. To jej po stanie wojennym w 1981 r. rodziny powierzały swoje prośby jako Patronce ludzi pracy i „Solidarności”.

Malowany na płótnie obraz (wym. 2x1 m) powstał ok. 1570 r. na prośbę ówczesnego generała zakonu jezuitów, św. Franciszka Borgiasza, jako wierna kopia otaczanego wielką czcią obrazu Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Przeznaczony był dla jezuitów z Jarosławia, których wkrótce przeniesiono



do Lwowa. Tu umieszczono go w kaplicy nowo wybudowanego kościoła świętych Piotra i Pawła. W 1636 r. wizerunek ozdobiła srebrna pozłacana sukienka, wysadzana drogimi kamieniami.

Podczas nabożeństwa w 1660 r., w obecności króla Jana Kazimierza i rzeszy wiernych, legat papieski Pietro Vidoni po raz pierwszy dodał do litanii loretańskiej wezwanie: „Regina Poloniae, ora pro nobis” – „Królowo Polski, módl się za nami”. Na takie wezwanie król uzyskał wcześniej zgodę papieża Aleksandra VII. Przed tym obrazem modlili się też m.in. Władysław IV z kanclerzem Jerzym Ossolińskim, Stefan Czarniecki, Jan III Sobieski. Przed tym obrazem zanosił swe modły lud, mieszczaństwo i szlachta, i byli wysłuchani, o czym świadczą liczne złote wota i zapisy w księgach pamiątkowych.

W okresie zaborów rząd austriacki zagrabił wota i kosztowności oraz sukienkę, ale Matka Boża była nadal opiekunką dla znękanych ludzi. Po wskrzeszeniu zakonu jezuitów, dzięki wsparciu gubernatora Galicji, arcyksięcia Ferdynanda d'Este, w 1814 r. jezuita odzyskali kościół i „odżyło dawne nabożeństwo do Najświętszej Panny czczonej w tym obrazie”.

28 maja 1905 r. abp Józef Bilczewski, metropolita lwowski, uroczystie koronował obraz Matki Bożej Pocieszenia, co wyraża dekret papieski słowami: „ku większej chwale Przenajświętszej Trójcy, ku nowej chlubie i ozdobie Bogurodzicy, ku pożytkowi chrześcijańskiego imienia”.

W czasie II wojny światowej obraz został przewieziony do Krakowa i umieszczony w kaplicy seminarium oo. jezuitów, a w 1974 r. przekazano go wrocławskim jezuitom. Trzy lata później, 26 października, abp Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski, dokonał uroczystej intonizacji obrazu w odnowionym kościele w sanktuarium poświęconym Matce Bożej Pocieszenia.

BOŻENA SOBOTA



Przekaz **1% podatku** na
Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka

KRS: 0000140437

Najskuteczniejsza w sprawach beznadziejnych

Św. Rita była córką włoskich wieśniaków, niezbyt zamożnych, ale bardzo szanowanych. Ojciec był lokalnym negocjatorem, który pomagał rozwiązywać konflikty sąsiedzkie – w tamtych czasach nazywany „sędzią pokoju”. Mieszkali w gminie Cascia, położonej na górzystym terenie Umbrii (środkowe Włochy). Rodzice długo modlili się o dziecko i byli już w podeszłym wieku, kiedy św. Rita przyszła na świat.

Jako młoda dziewczyna uwielbiała wspinać się na szczyty gór i tam się modlić. Kiedy skończyła 18 lat, chciała wstąpić do klasztoru, ale rodzice wybrali dla niej kandydata na męża. Miał przeszłość wojskową, był politykiem i typem awanturnika. Małżeństwo z Ritą, która była dziewczyną o niezwykłych zdolnościach do rozwiązywania konfliktów, nie uspokoiło jego temperamentu.

Rita w pierwszych miesiącach próbowała konfrontować się z mężem, ale z czasem zaczęła ustępować i coraz więcej modlić się za niego. Po ludzku wydawać się mogło, że te modlitwy nie były skuteczne, bo mąż zaczął wdawać się w coraz poważniejsze konflikty polityczne i rodzinne. Narodziny dwóch synów przyniosły chwile spokoju do ich małżeństwa. Ale zanim osiągnęli pełnoletniość, mąż Rity wdał się w kolejne spory klanowe i polityczne. Zginął w zasadzce zastawionej na niego w pobliżu rodzinnego młyna (ruiny młyna znajdują się tam po dziś dzień). Jego śmierć chcieli pomścić dorażający synowie. Ich pragnienie wendety zaostriżyło miejscowe konflikty rodzinne i wydawało się, że jedynym wyjściem są kolejne ofiary. Jednak synowie nie zdążyli pomścić ojca, bo według opowieści lokalnych rodzin i podań wielu późniejszych hagiografów, zmarli na dżumę.

Rita po tych wszystkich trudnych wydarzeniach postanowiła wstąpić do klasztoru augustianek eremitek w Cascii. Nie została jednak przyjęta, bo wśród zakonnic prawdopodobnie były krewnie zabójców jej męża. Ale Rita była pewna powołania i po raz drugi poprosiła o przyjęcie do tego samego klasztoru. Postawiono jej więc warunek, że musi pogodzić zwaśnione rodziny w okolicy

Cascii. I tutaj zaczyna się jeszcze trudniejsza droga dla przyszłej świętej. By wykonać polecenie przełożonej, musiała odszukać zabójców męża, wybaczyć im i poprosić o wybaczenie.

Niewiele czasu potrzebowała, by spełnić wszystkie warunki. Dotarła do rodziny, która stała za spiskiem na jej męża, przebaczyła im i poprosiła o przebaczenie w imieniu swojej rodziny. Po tym zdarzeniu stała się symbolem kobiety zdolnej do pojednania rodzin. I została przyjęta do klasztoru augustianek w Cascii.

Święta Rita jest w ikonografii przedstawiana jako sprawczyni cudów pokoju. Dzisiaj często w intencjach za jej wstawiennictwem spotyka się prośby

o zgodę w rodzinie czy dobrą atmosferę w środowisku pracy.

Święta Rita jest też opisywana jako mistyczka. W czasie życia zakonnego otrzymała jeden stygmat cierpienia Jezusa – otwartą ranę na czole po cierniu z korony. Nosiła go przez piętnaście lat, a na tę pamiątkę powstała po jej śmierci tradycja odprawiania piętnastu czwartków św. Rity. Rana na czole zakonnicy wydawała okropny zapach i nie mogła opuszczać swojej celi. Ale podobno raz, kiedy Rita chciała udać się na pielgrzymkę do Rzymu, rana zaczęła wydawać zapach róż.

Róża stała się symbolem tej Świętej i tradycyjnie przed kościołami, w dniu kiedy odprawiane są nabożeństwa, sprzedaje się te kwiaty. A widok tysiąca osób modlących się do św. Rity, z bukietami róż podniesionymi do góry, złamał już wątpliwości niejednego sceptyka, który nie wierzy w cuda.

Ze Świętą od spraw beznadziejnych kojarzona jest najczęściej opowieść o ogrodzie różanym, który Rita uprawiała zarówno jako młoda wiejska dziewczyna, jak i później, za murami klasztoru. Kilka miesięcy przed śmiercią poprosiła jedną z sióstr, żeby przyniosła jej z ogrodu kwiat róży. Był styczeń 1457 (lub 1447 – data nie jest ustalona dokładnie). Można domyślać się, z jaką niechęcią siostra poszła do ogrodu. Jednak ku zaskoczeniu zakonnic wróciła z różą.

Rita z Cascii zmarła 22 maja w opinii świętości. W Kościele katolickim tego dnia przypada jej wspomnienie liturgiczne. Kult św. Rity jest bogaty w przesłania i symbole, ale dwa są najbardziej wyraźne. Kolec z korony cierniowej symbolizuje ludzkie życie pełne cierpienia i bólu, zaś kwitnąca róża jest symbolem nadziei na przezwyciężenie trudności.

Święta Rita, Patronko spraw trudnych, Orędowniczko w sytuacjach beznadziejnych, módl się za nami!



JUDYTA SYREK

Módlmy się za kapłanów!

Kapłani prowadzą dusze do zbawienia, oddają swoje życie, aby inni mogli żyć wiecznie. Bez kapłana nie ma chrześcijańskiego życia sakramentalnego. Kapłan daje nam moc wzrastania oraz światło na naszych ścieżkach. Matka Boża pragnie, aby lud kochał swoich kapłanów i modlił się za nich.

Drugiego lutego br. mija piąta rocznica powstania Apostolatu Margaretka dla naszych kapłanów w parafii NMP Królowej Pokoju. Nazwa Apostolatu pochodzi od imienia Margaret O'Donnell z Kanady, która swoją chorobę i cierpienie przyjęła jako powołanie, ofiarując je i modląc się w intencji kapłanów. W wieku 18 lat zaraziła się chorobą Heinego-Medina i aż do śmierci w 1978 r. była całkowicie sparaliżowana (zmarła w 45. roku życia).

Zainspirowana jej przykładem Louise Ward rozpoczęła modlitwę za kapłanów w grupach nazwanych Margaretkami. Pierwsza grupa powstała w prowincji Quebec 1 sierpnia 1981 r. Do rozwoju ruchu przyczynili się franciszkanie

z Medjugorie, zwłaszcza proboszcz o. Jozo Zovko, który wiele razy powtarzał, że Matka Boża prosi o modlitwę za kapłanów. „Módlcie się za nas kapłanów każdego dnia, ponieważ jesteśmy słabi. Bez waszej pomocy nie możemy wam skutecznie głosić Ewangelii” – mówił często do pielgrzymów o. Jozo.

W Polsce pierwsze Margaretki powstały w roku 1998. Do dalszego wzrostu ruchu przyczynił się ogłoszony w 2009 r. przez papieża Benedykta XVI rok kapłański. Obecnie cały świat jest już objęty tą modlitwą. Dzięki Bogu, że nasi Ojcowie Oblaci również.

Jestem w tej parafii od 1977 r. Bardzo udoskonaliłam się tu w wierze poprzez

różne grupy modlitewne. Czuję głęboki szacunek do księży i dla cudu, jaki Bóg czyni przez ich posługę Eucharystii. Jaką godność, jaką łaskę zlewa Pan Bóg na dusze kapłańskie! Ani my, ani czasem wielu z nich nie uświadamia sobie tego.

Matka Boża jest zawsze obecna u stóp ołtarza, gdzie odprawia się Eucharystia. Tu jest miejsce na dziękczynienia i składanie prośb. Największą miłość Bóg daje posłudze kapłańskiej. Dlatego kapłani są godni naszej modlitwy.

Pan Bóg tego pragnął, dał mi natchnienie i odwagę. Nie ma w tym przypadku. Wierzę, że wszystko, co mnie spotkało, to dobre i trudne, a nawet bardzo bolesne, ma swój cel i sens. W mojej żałobie prosiłam Boga o pomoc, o kierowanie. Niedługo czekałam, bo tylko jeden miesiąc. Usłyszałam w sercu: „Założ swoim kapłanom Margaretkę”. Dzięki Ci, Boże, za to natchnienie, wielką radość wlałeś w mą duszę.

Ci, którzy w Kościele angażują się w jego działalność, mogą odnaleźć się we właściwej dla siebie wspólnotce. Czerpiemy radość z tego, że jesteśmy w parafii Ojców Oblatów – „wielkich misjonarzy”, głoszących żarliwe kazania. Ilu ich przeszło przez tę parafię? Doceniamy wszystkich, poczynawszy od naszych seniorów do najmłodszych. Każdy z Ojców ma swoje zadanie, są zawsze zapracowani. Nad jednym boleję, że tylu ludzi zamyka drzwi przed kapłanem przy kolędzie. Oby Chrystus nie musiał im kiedyś powiedzieć: „Nie znam ciebie”...

Mam w sercu młodych ludzi, którzy wbrew powszechnej modzie podkreślają z dumą swą wiarę w Jezusa i przynależność do Kościoła. A często wręcz stają w Jego obronie, prostują błędne, krzywdzące opinie wysuwane pod adresem chrześcijaństwa. Młodzi odczuwają radość płynącą z wiary. Gotowi są do ogromnych poświęceń, jak chociażby do przejścia kilku tysięcy kilometrów z Piekar Śląskich do Rzymu, dźwigając przez całą drogę ponad dwumetrowy krzyż.



FOT. Z ARCHIWUM G. GÓRNEJ

W sercach tej wykształconej, ambitnej młodzieży panuje sam Jezus. Tysiące młodych pielgrzymuje w sierpniu do naszej Królowej na Jasnej Górze, aby wziąć udział w jednej Eucharystii. Eucharystia jest zwieńczeniem i szczytem całego życia sakramentalnego. Tu doceniamy moc i wielkość kapłaństwa.

Wszędzie potrzeba kapłana, dlatego modlitwa za kapłanów jest nieodzowna. Oddajmy się tej modlitwie. Chętnych proszę o kontakt.

**ANIMATORKA WSPÓLNOTY MARGARETKA
GENOWEFA GÓRKA, TEL. 504 555 811**

2 lutego mija rok od momentu, kiedy złożyliśmy z mężem przysięgę nie we Wspólnocie Margaretka. Aż trudno mi uwierzyć, że to tak dużo czasu.

Pamiętam ten dzień bardzo dobrze. Otrzymaliśmy informację, że uroczyste przyjęcie do grupy będzie miało miejsce w święto Matki Bożej Gromnicznej, 2 lutego 2014 roku podczas Mszy św. o godz. 13.00. Apostolat Margaretka powstał przy naszej parafii z inicjatywy p. Genowefy Górnej w święto Ofiarowania Pańskiego 2010 r. Co roku w tym właśnie dniu kolejne osoby składają przysięgę i otrzymują legitymację zwaną potocznie Margaretką. Pierwszym opiekunem był o. Artur Piwowarczyk OMI, obecnym jest o. Jacek Leśniarek OMI.

2 lutego 2014 r. uczestnictwo we Mszy św. wprowadziło nas w podniosły nastrój. Kiedy nadszedł czas składania przysięgi, z różnych stron naszego wspaniałego kościoła podchodziły osoby tworzące Apostolat Margaretka, wiele kobiet w różnym wieku, ale także dwóch mężczyzn: tato naszego parafianina ojca Jana Wlazłego OMI (należący do Wspólnoty wraz z małżonką – Panią Bernadeta) i mój mąż. Stanęliśmy przed ołtarzem i za o. Jackiem powtarzaliśmy słowa przysięgi. Chwila uroczysta i wzruszająca. Przy

zapalonych świecach, mających w tym dniu szczególne znaczenie, zobowiązaliśmy się do codziennej modlitwy za kapłanów. Moment ten na zawsze pozostanie w mojej pamięci.

Pisząc te słowa, chciałabym podzielić się z czytelnikami „Królowej Pokoju” swoją radością płynącą z faktu, że mogę modlić się za kapłanów. To oni są naszymi duchowymi przewodnikami, którzy prowadzą nas ku Bogu. Każdego dnia modlą się za nas, otaczają troską potrzeby duchowe parafian. My możemy im ofiarować w zamian swoją modlitwę.

Margaretkę jednego kapłana tworzy 7 osób, z których każda odmawia modlitwę w wyznaczonym dniu tygodnia. Wspólnota liczy aktualnie 81 osób (5 odeszło już do wieczności) i obejmuje modlitwą 30 kapłanów. Trud z naszej strony jest niewielki, a przynosi mnóstwo łask całej wspólnoty Kościoła, Ojcom Oblatom, także nam – „Margaretkom”, jak potocznie nazywa się osoby tworzące tę grupę.

Może jeszcze kilka słów o naszej drodze do Wspólnoty. Czytając jeden z numerów „Królowej Pokoju”, natrafiłam na artykuł p. Genowefy Górnej zachęcający do przyłączenia się do Apostolatu Margaretka. Boża Opatrzność zadziałała w naszym życiu, a my z Bożą łaską i mocą odpowiedzieliśmy na to wezwanie. Dotąd podziwialiśmy osoby modlące się za kapłanów, teraz sami poczulimy, że nadszedł moment, w którym powinniśmy włączyć się w tę modlitwę.

To, co ujęło mnie w p. Genowefie, to jej otwartość. Nowych członków zaprasza do siebie do domu, aby wszyscy mogli się lepiej poznać.

Dziękuję w imieniu swoim i męża za życzliwe przyjęcie w grupie. Cieszy nas to, że tworzą ją osoby w różnym wieku: najmłodsze to nastolatki, najstarsze – mają 80 lat. Wykonujemy wiele zawodów. Łączy nas jedno: modlitwa za kapłanów w podziękowaniu Bogu za

to, że powołuje kolejnych pracowników winnicy Pańskiej.

Apostolat Margaretka jest otwarty dla każdego, kto chciałby się włączyć w to cudowne dzieło. Pragniemy, by grupa rosła i poprzez modlitwę pogłębiała więź z Bogiem.

ELŻBIETA

Kiedy pierwszy raz usłyszałem o Wspólnocie Margaretka, wiedziałem, że przynosi ona wiele dobrego. Dużo się mówi o kapłanach – dobrze i źle. Wiadomo, że mają obowiązki wobec wiernych. A wierni? Czyż nie mają obowiązku wobec swoich duchowych przewodników? Duszpasterz jest dwustronnym zwierciadłem – z jednej strony odbiciem Chrystusa, z drugiej Kościoła, w którym służy, czyli nas wiernych.

Nadarzyła się chwila, kiedy mogłem wziąć czynny udział w modlitwie za kapłanów. Odpowiedziałem TAK bez wahania. Nie przeraziło mnie, że podejmuję tę modlitwę do końca mojego życia lub życia kapłana. Teraz modląc się, mam przed oczyma jego obraz i świadomość, że jestem za niego odpowiedzialny. Swoją modlitwą mogę go wspierać.

W codziennej modlitwie dziękuję Jezusowi za dar Eucharystii i ustanowienie Sakramentu Kapłaństwa. Zwracam się do Jezusa, dobrego Pasterza, prosząc, aby kapłan objęty modlitwą Margaretki był Jego gorliwym sługą i naśladowcą.

REMIGIUSZ

Przekaz 1% podatku



**FUNDACJA
Wrocławskie
Hospicjum
dla Dzieci**

www.hospicjum.wroc.pl

KRS: 0000287982

Świadek wiary w naszej codzienności

Trudno dawać świadectwo o sobie. Myśląc o świadectwie swojego życia, prawdopodobnie w pierwszym momencie mamy skojarzenia z dokonaniem czegoś spektakularnego i niecodziennego.

Nauczanie naszego Ojca Kazimierza Lubowickiego oraz nasze doświadczenie życia we Wspólnocie Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” pokazują nam, że świadectwo życia wiarą dajemy przede wszystkim w naszej codzienności. Możemy sobie z tego nawet nie zdawać sprawy. Świadczy o Jezusie każdym słowem, gestem, wypowiedzianą opinią, zachowaniem. Chodzi tutaj o nasz dom, rodzinę, parafię, miejsce pracy, dowolne miejsce poza domem.

Pierwsze i najważniejsze jest świadectwo przeżywania życia małżeńskiego, które jest bardzo ważne dla naszych dzieci, aby widziały i czuły, że rodzice darzą się szacunkiem i miłością, potrafią pogodzić się i przebaczyć sobie w trudnych chwilach. Dobrze podsumowuje to wypowiedź o. Kazimierza: „Dzieci nie usłyszą i zupełnie nie wezmą pod uwagę naszych słów, jeżeli nasze codzienne życie będzie inne niż te słowa”. Zatem centralne miejsce w naszym domu zajmuje Krzyż oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przed którym codziennie, wspólnie z dziećmi, odmawiamy Apel Jasnogórski i modlitwę wieczorną. Goście, którzy przychodzą do nas, wiedzą od razu, co jest dla nas najważniejsze, i że temat wiary jest chętnie przez nas podejmowany. Każdy posiłek czy też podróż samochodem zaczynamy od modlitwy, pokazując dzieciom i naszym gościom, że chcemy żyć wiarą na co dzień. Codziennie żegnamy nasze dzieci wychodzące do szkoły, kreśląc na ich czołach znak krzyża.

Świadek wiary w domu i rodzinie oraz przyjaźń z Jezusem dodają odwagi i pewności w dawaniu świadectwa poza domem. Nie jesteśmy anonimowymi katolikami w miejscu naszej pracy. Świadczy o tym uczciwa praca, a także jednoznaczne opowiadanie się za nauką

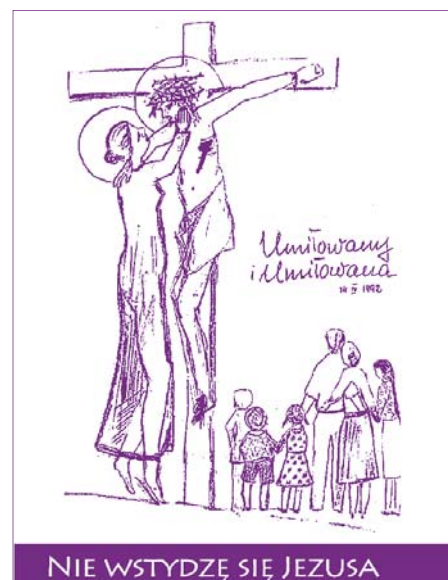
Kościółu w czasie rozmów prowadzonych ze współpracownikami. Doświadczenie uczy, że w codziennych sytuacjach nie wolno przemilczeć naszego zdania, że trzeba świadczyć słowem i przykładem. Nasze reagowanie może dotyczyć np. zwrócenia uwagi przy nieprzychylnych żartach, przykład umiarkowania w jedzeniu i picu w czasie wyjazdów na delegacje czy też podejmowanie rozmowy, aby komuś pomóc w trudnej sytuacji. Bardzo konkretnym przykładem było złożenie życzeń Bożonarodzeniowych studentom, wspominając w nich o Żywym Bogu, który do nas przychodzi. Nie wstydzę się Jezusa, to też wymagać od siebie, być uczciwym, punktualnym, solidnym nawet w niewielkich rzeczach, pomocnym innym.

W rezultacie ci, którzy nas choć trochę znają, będą wiedzieli, czego się po nas spodziewać. Po pewnym czasie nikt w naszej obecności nie sili się na dowcipy antyklerykalne ani te niewybredne o złych teściowych, jeśli chce rozmawiać o wierze, dyskutować – to konkretnie.

Innym przykładem z naszego życia codziennego jest pozdrawianie wszystkich napotykanych na drodze kapłanów i siostry zakonne. Wiemy, że głośne „Szczęść Boże” to bardzo mało, ale uznajemy, że jest to nasza malutka, ale ważna cegiełka, w czasach, kiedy nasila się niechęć i ataki na księży i Kościół.

Marek

W swoim życiu w sposób szczególny miałem styczność ze świadectwem „niecodziennym”, które związane jest z oddaniem życia za wiarę. Przez dwa lata szkoły średniej moim wychowawcą był franciszkanin o. Zbigniew Strzałkowski OFMConv, który w 1988 roku wraz z o. Michałem Tomaszkiem OFMConv, rozpoczął pracę



NIE WSTYDZĘ SIĘ JEZUSA

misyjną w Peru, w andyjskiej miejscowości Pariacoto. 9 sierpnia 1991 roku obaj ponieśli śmierć męczeńską, zamordowani przez terrorystów z organizacji Świetlisty Szlak. Obaj Ojcowie są Sługami Bożymi, wobec których toczy się aktualnie proces beatyfikacyjny. Na początku lutego br. ogłoszono dekret o ich męczeństwie.

Ojciec Zbigniew pokazał mi, jak można być jednocześnie przełożonym i przyjacielem. Wymagał od nas, ale my widzieliśmy, że Ojciec jeszcze więcej wymagał od siebie. Był bardzo konkretny, a w sprawach wiary bardzo zasadniczy, bo „tak” znaczyło dla niego zawsze „tak” a „nie” – zawsze „nie”! Uczył nas tego, aby nie oceniać nigdy drugiego człowieka, ale starać się go zrozumieć i wybaczyć. I chyba najważniejsze – był dla mnie przykładem, jak realizować „ubóstwo duchowe”, funkcjonując jednocześnie w realiach codziennego życia.

Kiedy o nim myślę lub modlę się o jego beatyfikację, zawsze zadaję sobie pytanie: „Czy ja w chwili próby potrafiłbym tak radykalnie stanąć w obronie Chrystusa i wiary?”

Już od najmłodszych lat – widzimy to po naszych dzieciach – dokonujemy wyborów. Gdy jesteśmy młodszy, są one mniej ważące na naszych losach, na naszym życiu. Nasz jedenastoletni syn Franek, który jest ministrantem, stawał wielokrotnie przed taką koniecznością. Koledzy zapraszają do gry w piłkę, a tu np. oktawa Bożego Ciała, dzieje się coś atrakcyjnego, a on zadeklarował się, że będzie przychodził w poniedziałki na wieczorną

mszę świętą. Z punktu widzenia kolegów traci czas, dokonując takich, a nie innych wyborów.

Marysia, obecnie trzecioklasistka, bardzo zdziwiła się, że można na lekcji ściągać i jeszcze się tym chwalić. Dla niej to oszustwo, dla innych – powód do dumy, że udało się bez wysiłku zdobyć lepszą ocenę.

Czasami spotykamy się też z opinią, że uczestniczymy w życiu Kościoła, Wspólnoty, bo pewnie nic innego nie mamy do roboty. A przecież sami decydujemy, czy jedziemy na wycieczkę rowerową, narty, idziemy do kina, na spacer, pracujemy więcej. To są nasze osobiste decyzje. Nie znaczy to, że te wymienione aktywności są złe, wręcz przeciwnie, wszystkie je bardzo lubimy, ale wszystko w stosownym czasie i odpowiednich proporcjach. Dokonywanie takich nawet z pozoru drobnych wyborów jest dla nas znakiem odpowiedzi na wołanie Jezusa w naszym życiu.

Honorata

Rozmawiałam z mamą pierwszaka o szkole. Stwierdziła, że w zasadzie to nie chce Halloween w szkole, ale tak naprawdę jej to nie przeszkadza. I to uzmysłowiło mi, że stawanie w prawdzie nie jest możliwe, gdy mówimy: „jestem za, a nawet przeciw”. Musimy wyraźnie się opowiadać w pewnych sprawach. Dlaczego mamy się wstydzić swojego zdania i gdzieś je rozmywać? Nie robić nic – to za mało. Nie wstydźmy się Jezusa, przecież powinniśmy być dumni z przynależności do Niego i Kościoła. Nawet tabliczka na naszych drzwiach „Dom dla Jezusa” – znak

specjalnych odwiedzin w naszym domu przed laty – już nas określa.

Nie znaczy to, że wszystko udaje się nam realizować w 100%, ale tak postrzegamy tę wierność Jezusowi i do tego dążymy. W naszych słabościach i trudnościach wielokrotnie doświadczaliśmy mocy wspólnotowej modlitwy. Sami również modlimy się w różnych intencjach, my i nasze dzieci – za mamy oczekujące na dziecko, za niedomagających rodziców, o rozwiązanie jakiejś trudnej sprawy... Gdy po urodzeniu Franka musiałam ze względu na różne powikłania dłużej zostać w szpitalu, to od razu poczułam się rażniej, widząc w ręku mamy na sąsiednim łóżku różaniec. Po kilku dniach ta mama wyznała mi, że mój różaniec też dodawał jej otuchy. Jednak nie zawsze jest tak prosto wyjąć różaniec w tramwaju czy przeżegnać się w miejscu publicznym, np. przed posiłkiem.

Zdajemy sobie sprawę, że oddanie życia za Pana Jezusa, jak to się stało z o. Strzałkowskim i o. Tomaszkiem, jest w dzisiejszych czasach w Polsce czymś wyjątkowym i nikt od nas tego nie oczekuje. Możemy pokazywać, że nie wstydzimy się Jezusa takimi drobnymi gestami przynależności do Niego, o których napisaliśmy, uczciwością, gotowością niesienia pomocy i życiem po Bożemu. „Po tym zaś poznajemy, że znamy Jezusa, jeżeli zachowujemy Jego przykazania...” (1 J 2, 3–6). „A wtedy wszyscy poznają, żeście moi, gdy miłość wzajemną mieć będziecie”.

HONORATA I MAREK BŁASIEWIE



FOT. Z ARCHIWUM H. M. BŁASIEWICZ

3. niedziela Wielkiego Postu 8 marca

Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii – głosi je samą wewnętrzną prawdą rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek. Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości. W ten sposób Dekalog – dziedzictwo Starego Przymierza Boga z Izraelem – został potwierdzony w Ewangelii jako fundament Przymierza Nowego we Krwi Chrystusa.

Wj 20, 1–17

Ogłoszenie przykazań Bożych

Ps 19

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę, świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.

1 Kor 1, 22–25

Chrystus ukrzyżowany jest mądrością Bożą

Chwała Tobie, Słowo Boże

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

J 2, 13–25

Zapowiedź męki i zmartwychwstania

4. niedziela Wielkiego Postu 15 marca

Wiara Kościoła osiąga swój szczyt w tej prawdzie o Bogu: jest Miłością! Bóg objawił siebie samego jako Miłość ostatecznie i definitywnie w Krzyżu Chrystusa i w Jego Zmartwychwstaniu. Ta prawda o Bogu, który jest Miłością, stanowi jakby szczyt wszystkiego, co zostało objawione przez proroków, a na końcu przez Syna. Równocześnie prawda ta rozświetla wszystko, co zawiera się w Objawieniu Bożym.

2 Krn 36, 14–16.19–23

Gniew i miłosierdzie Boże

Ps 137

Kościele święty, nie zapomnę ciebie

Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy i płakaliśmy, wspominając Syjon. Na topolach tamtej krainy zawiesiliśmy nasze harfy.

Ef 2, 4–10

Umarli wskutek grzechu zostaniemy zbawieni przez łaskę

Chwała Tobie, Słowo Boże

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

J 3, 14–21

Bóg posłał swego Syna, aby świat został zbawiony

**Uroczystość św. Józefa
Oblubieńca NMP
19 marca**

Bóg wezwał św. Józefa, aby służył Osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że uczynił ze swego życia służbę. „Oto sługa wierny i roztropny, któremu Pan powierzył swoją rodzinę” (Antyfony na wejście).

2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16
Mesjasz będzie potomkiem Dawida

Ps 89
Jego potomstwo będzie trwało wiecznie
Zawarłem przymierze z moim wybranym, przysięgłem mojemu słudze, Dawidowi: Utrwalę twoje potomstwo na wieki i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia.

Rz 4, 13.16-18.22
Wbrew nadziei uwierzył nadziei

Chwała Tobie, Słowo Boże
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

Mt 1, 16.18-21.24a
Józef poznaje tajemnicę Wcielenia

**5. niedziela Wielkiego Postu
22 marca**

Wszyscy powinniśmy ze szczególną uwagą patrzeć na krzyż, aby na nowo zrozumieć jego wymowę. Nie możemy widzieć w nim jedynie pamiątki wydarzeń, jakie miały miejsce przed dwoma tysiącami lat. Powinniśmy rozumieć naukę krzyża tak, jak on przemawia do naszych czasów, do dzisiejszego człowieka. W krzyżu Jezusa wyraża się usilne wezwanie do metanoi, do nawrócenia. I to wezwanie powinniśmy przyjąć jako skierowane do każdego z nas i do wszystkich.

Jr 31, 31-34
Nowe przymierze

Ps 51
Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste
Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Hbr 5, 7-9
Chrystus stał się sprawcą zbawienia wiecznego

Chwała Tobie, Słowo Boże
Kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.

J 12, 20-33
Ziarno, które wpadłszy w ziemię obumrze, przynosi plon obfity

Modlitewna Grupa Kresowa

21 grudnia br. w parafii św. Jadwigi na Kozanowie odbyło się wyjątkowo uroczyste spotkanie Modlitewnej Grupy Kresowej.

Zaczelśmy ofiarą Mszy św. z intencjami o wytrwałość we wsparciu duchowym chrześcijan z dawnych polskich kresów, o potrzebne łaski dla ewangelizujących tam, a szczególnie o pokój Boży na udręczonej Ukrainie oraz o wieczną szczęśliwość dla naszych bliskich zmarłych na terenach wschodnich.

Mszę św. odprawił nasz opiekun duchowy ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN ojciec Jacek Leśniarek OMI. Po mszy koordynatorka grupy zaprezentowała naszą działalność i zaprosiła do udziału w koncercie i spotkaniu z greko-katolickim księdzem Bogdanem Drozdem, wieloletnim przyjacielem śp. ks. Janusza Czarnego, naszego poprzedniego proboszcza. Ksiądz Bogdan ujął nas artystem swojego talentu.

Miłym zaskoczeniem dla nas była liczba chętnych, którzy podzielili się wspomnieniami o swoich korzeniach oraz kontaktach z pięknymi kresami i niezbyt szczęśliwymi ludźmi z tamtych stron. Dużo wnieśli działacze Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej we Wrocławiu w osobach prezesa honorowego prof. Henryka Słowińskiego, wiceprzewodniczącego Andrzeja Patuszyńskiego oraz

Ryszarda Marcinkowskiego, prezesa koła Zasluczan.

Przemówienie ojca Jacka o pobycie w okolicach Czarnobyla, Krzywego Rogu i innych terenów na Ukrainie i Litwie było przejmującym świadectwem zwycięstwa dobra nad siłami zła tam panoszącymi się. Jest ogromna potrzeba silnych ludzi wiary i modlitwy.

Na koniec ojciec Jacek rozdał obrazki cudownej Matki Bożej z Berdyczowa, przed wojną znanego centrum maryjnego, trzeciego po Jasnej Górze i Ostrej Bramie. Na tych ziemiach nadal utrzymuje się tradycję chrześcijańską, a w Berdyczowie codziennie po koronce wierni modlą się w intencji pokoju na Ukrainie.

Będziemy dalej kontynuować naszą działalność, prosząc o dar wytrwałości modlących się tu i tam. Dlatego spodziewamy się, że dołączą do nas chętni jako członkowie Modlitewnej Grupy Kresowej prowadzonej przez ojca Jacka.

Tak miłe spotkanie z licznymi gośćmi udało się dzięki współpracy z naszym księdzem proboszczem dr Adamem Dereniem i parafianami. Bóg zapłać!

HANNA BINASIEWICZ



Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

Pomagajmy razem

KRS: 0000219742

A young girl in a red Caritas cap and shirt is holding a green balloon with '1%' written on it. There are other red balloons in the background.

Kartka dla misji

„Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział” (1 Kor 9, 23). Wszyscy dobrze wiemy, co się obecnie dzieje za naszą wschodnią granicą, na Ukrainie. We wschodniej części tego kraju nieustannie trwa wojna, której oficjalnie nie ma... A tam, gdzie wojna, tam jest ból, strach, cierpienie...

W akcie stwórczym otrzymaliśmy od naszego Pana serce, które doskonale wyczuwa taki stan i jego wrażliwość nie pozwala nam na obojętność. Tym razem do naszych serc zapukały dzieci i młodzież, których wrażliwość nieraz dla nas dorosłych jest zadziwiająca, czasem wręcz niezrozumiała.

Uczniowie SP 3, Gimnazjum nr 1 i Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji zaprosili nas do udziału w akcji „Kartka dla Misji na Ukrainie”. Własnoręcznie wykonali piękne kartki świąteczne i rozprowadzali je po każdej Mszy św. w niedzielę 14 grudnia 2014 r.

Po Mszy św. o godz. 18.00 odbył się również koncert przygotowany

przez młodzież z Akademii Muzycznej. A wszystko po to, aby zgromadzić środki i przekazać je Wspólnocie Misjonarzy Oblatów na Ukrainie, by posługujący tam kapłani mogli wspomóc potrzebujących. Uczniowie chcieli sprawić chociaż trochę radości naszym sąsiadom na święta w tym trudnym dla nich czasie. Jest to piękny gest i świadectwo dla nas i o nas.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy ofiarowali własnoręcznie wykonane kartki, oraz wszystkim Parafianom, którzy chcieli wspomóc tę akcję, nabywając „dzieła” młodych artystów.

WERONIKA GIDZIL

PODZIĘKOWANIE



Bardzo serdecznie dziękuję dzieciom oraz młodzieży za zorganizowanie, pod bacznym okiem katechетки, Pani Weroniki Gidzil, koncertu i sprzedaży kartek świątecznych, by zebrane środki przeznaczyć na potrzeby misji na Ukrainie. Zebrano łącznie 1312 zł.

Jest to dla nas, misjonarzy i ludzi, którym tu służy, piękny gest dobroci i solidarności, zwłaszcza, że inicjatywa wyszła od samych uczniów. Dziękuję też wszystkim Parafianom, którzy złożyli ofiary. Szczególnie w tym trudnym czasie, jaki przeżywa Ukraina i katolicy, którzy tu mieszkają, ta pomoc naprawdę bardzo się przyda.

Kochane dzieci, droga młodzieży! Niech Pan Was błogosławi i strzeże. A my na Ukrainie modlimy się za Was. Szczęść Boże!

O. ARKADIUSZ CICHŁA OMI

Przekaz **1% podatku** na
Stowarzyszenie

Oblacka Pomoc Misjom „Lumen Caritatis”

KRS: 0000327951

Przekaz **1% podatku** na
Stowarzyszenie „Lew Judy”

KRS: 0000492530

PROKURA MISYJNA OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ W POZNANIU
ZAPRASZA NA PIELGRZYMKĘ DO FRANCJI ŚLADAMI ŚW. EUGENIUSZA DE MAZENODA
ORGANIZOWANĄ PRZEZ BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR WE WROCŁAWIU

W programie również Barcelona i Montserrat w Katalonii

TERMIN: 02–10.06.2015

CENA: 899 PLN + 440 EUR

TRASA: ARS–AIX-EN-PROVENCE–MARSYLIA–AVIGNON–BARCELONA–MONTSERRAT–LOURDES–PARAY-LE-MONIAL



INFORMACJE I ZAPISY:

Prokura Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań
prokmis@oblaci.pl
tel. (61) 830 76 31 lub 797 291 455
Ojciec Wiesław Chojnowski OMI



Zwiastowanie Pańskie
Uroczystość
25 marca

Pozdrowienie Dziewicy z Nazaret przez Archanioła Gabriela łączy się z wezwaniem do radości mesjańskiej: „Raduj się, Maryjo”. W tej zapowiedzi osiąga swój cel cała historia zbawienia, a nawet poniekąd sama historia świata. Jeśli bowiem planem Ojca jest zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, to w jakiś sposób całego wszechświata dosięga Boska łaskawość, z jaką Ojciec pochyla się nad Maryją, by uczynić Ją Matką swego Syna. Cała ludzkość jest objęta owym „fiat” – „niech tak się stanie” – którym z gotowością odpowiada Ona na wolę Boga.

Iz 7, 10–14

Panna pocnie i porodzi Syna

W pierwotnym kontekście proroctwo Izajasza było odpowiedzią Boga na brak wiary króla Achaza, który lękał się zbrojnego najazdu królów sąsiednich państw i pragnął uzyskać protekcję Asyrii, aby ocalić siebie i swoje królestwo. Doradzając mu, aby zaufał wyłącznie Bogu i zrezygnował z niebezpiecznej interwencji asyryjskiej, prorok Izajasz wzywa króla do aktu wiary w Bożą moc.

Ps 40

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca, głosiłem Twą wierność i pomoc. Nie tailem Twojej łaski ani Twojej wierności przed wielkim zgromadzeniem.

Hbr 10, 4–10

Chrystus przychodzi pełnić wolę Ojca

Misja Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, jest kwintesencją posłuszeństwa. Nie będzie On spełniał zewnętrznych czynności liturgicznych; przedmiotem posłuszeństwa ofiary stanie się Jego własne Ciało, które Bóg na to właśnie Mu dał. Dawne ofiary zostają usunięte i zastąpione ofiarą ciała Boga–Człowieka.

Chwała Tobie, Słowo Boże

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy jego chwałę.

Łk 1, 26–38

Maryja pocnie i porodzi Syna

U samego początku Odkupienie świata związane jest z jednym słowem, w którym słychać echo przedziwnego posłuszeństwa Chrystusa: w świętym posłuszeństwie Dziewicy z Nazaretu. To do Niej zwraca się zwiastowanie Gabriela. To Ona słyszy jego odpowiedź na swe zasadnicze pytania. To Ona wreszcie przyjmie tę odpowiedź – i przyjmie do swego łona i serca Syna Bożego za Syna Człowieczego. W Niej Słowo staje się Ciałem. Ją, pierwszą z odkupionych, Bóg czyni bramą, przez którą na świat przychodzi Odkupiciel.

Rodzina nie jest priorytetem

Sejm RP przyjął ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. Jej uchwalenie nie oznacza jeszcze ratyfikowania konwencji, ale upoważnia do tego prezydenta RP. W głosowaniu wzięło udział 437 posłów. Za opowiedziało się 254, przeciw było 175, natomiast 8 wstrzymało się od głosu.

Oświadczenie Rzecznika

Konferencji Episkopatu Polski,
ks. dr. hab. Józefa Kłocha

Decyzja posłów głosujących za przyjęciem ustawy o ratyfikacji Konwencji CAHVIO jest sygnałem, że nie jest dla nich priorytetem dobro małżeństwa, rodziny i przyszłość demograficzna Polski.

Konferencja Episkopatu Polski podkreśla raz jeszcze, że przemoc stosowana wobec kogokolwiek jest sprzeczna z zasadami wiary chrześcijańskiej i powinna być eliminowana z relacji międzyludzkich. Jednak Konwencja nie wnosi żadnych nowych rozwiązań prawnych przeciwdziałających przemocy. Wiąże natomiast zjawisko przemocy z tradycją, kulturą, religią i rodziną, a nie z błędami czy słabościami konkretnych ludzi.

Konferencja Episkopatu raz jeszcze przypomina, że Konwencja ogranicza suwerenne kompetencje Polski w sprawach etyki i ochrony rodziny przez nadanie uprawnień kontrolnych pozbawionemu jakiegokolwiek legitymacji demokratycznej komitetowi tzw. ekspertów (GREVIO), który będzie określał, jakie standardy w polityce prawnej, edukacyjnej i wychowawczej ma realizować Polska oraz rozliczać nasz kraj z opieszałości w zmianie wciąż jeszcze obecnego tradycyjnego modelu społeczeństwa.

Komentarz bp. Stanisława Stefanka,
długoletniego przewodniczącego
Rady ds. Rodziny przy KEP

Nasz parlament zachowuje się jak firma, pracująca na akord, która ma do wykonania na czas zamówione dzieło. Gdyby w takim tempie budowano autostrady... Nie było żadnej narady, nie było

żadnej szerokiej debaty, została zignorowana krytyczna opinia bardzo licznych środowisk. Nie było dyskusji, za to jest wykonanie „planu”. Parlament nie jest już miejscem debaty, narady, refleksji.

Jest jeszcze drugi, groźniejszy aspekt przyjęcia konwencji. Został wysłany marny sygnał, który może skutkować dłużej niż kadencja parlamentu i mieć wpływ także na życie posłów, wykonujących polecenia. To jest sygnał z zakresu pedagogiki społecznej – w tej Konwencji rodzina została pokazana jako miejsce patologii i przemocy. I wskazuje się też, że zabezpieczenie człowieka przed przemocą ma zależeć nie od serc konkretnych ludzi, które są wrażliwe i które, począwszy od matki, troszczą się o człowieka, więc trzeba je kształtować i wychowywać.

Zgodnie z filozofią Konwencji bezpieczeństwo ma zależeć od struktur prawno-ścigających, od odpowiednich ustaw i gremiów nadzoru, od decyzji instytucji nadzoru i przymusu. Ale społeczeństwo pilnowane od zewnątrz to społeczność mieszkańców obozów. Taką wizję przyszłości zakłada ta Konwencja zabezpieczając nas, jak się wydaje, przed nieubłaganą falą przemocy w rodzinie. To przekłamanie potwierdził urzędowo najwyższy autorytet, jakim jest parlament, wydelegowany przez naród, najwyższego suwerena – jest naprawdę groźne. I woła nie tylko o sprzeciw, ale głęboką analizę skąd się to bierze i o serię wystąpień przeciwników tej wizji społeczeństwa – katechez, pouczeń, wykładów. Gdyż trzeba niezwykle krytycznie podejść do produkcji parlamentu nie stosując żadnych uników, choćby ryzykując swoją pozycją.

ŹRÓDŁO: EKAI.PL

1,72 mld aborcji na świecie

W 2013 r. oszacowano liczbę aborcji przeprowadzonych na świecie od 1973 roku. Wyniki są bulwersujące! Przez 40 lat wykonano ponad 1,7 mld aborcji. Niektóre kobiety poddawały się jej kilkakrotnie.

Ta ponura liczba dotyczy w zasadzie aborcji chirurgicznej oraz niektórych przypadków aborcji farmakologicznej. W rzeczywistości życie straciło znacznie więcej poczętych dzieci – najnowsze preparaty antykoncepcyjne wykazują bowiem działanie wczesnoporonne.

Średnioroczna liczba aborcji stale rośnie. Coraz więcej krajów legalizuje przerywanie ciąży i upowszechnia „skuteczną” antykoncepcję, czyli preparaty o działaniu wielokierunkowym, w tym powodującym śmierć poczętego dziecka przed albo po jego implantacji w macicy.

Metody kontroli populacji sprzedawane są ludziom pod płaszczykiem idei „planowania rodziny” i „zdrowia reprodukcyjnego”. Komentatorzy wydarzeń społecznych piszą, że doszło do ewident-

nej „korozji życia”. Niemy krzyk naszych najmniejszych braci i siostr nie dociera do coraz liczniejszych zwolenników relatywizmu i „praw” bez żadnej odpowiedzialności.

Wielki dramat toczy się w Chinach. Konsekwentnie realizowana tam polityka jednego dziecka to najbardziej okrutna metoda „kontroli urodzeń”. W Chinach dokonano 336 milionów aborcji, w tym wielu przymusowych, nawet w wysoko zaawansowanej ciąży. Dziesiątki tysięcy uśmierconych dzieci były już w stanie przeżyć poza organizmem matki.

Czy ludzkość osiągnie jakiś punkt nasycenia tą hekatombą? Ile jeszcze dzieci zginie, zanim się opamiętamy?

ŹRÓDŁO: HUMAN LIFE INTERNATIONAL

Zachęcamy do włączenia się w dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego!

W naszej parafii uroczyste złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji odbędzie się w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca (środa) na Mszy św. o godz. 18.00.

ZAPROSZENIE

Rekolekcje Animatorów Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego odbędą się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w dniach od 27 lutego do 1 marca 2015 roku oraz od 6 do 8 marca 2015 roku. Początek rekolekcji o godz. 15.00 w piątek, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00.

W tym roku rekolekcje prowadzić będą: ks. Stanisław Mika i o. Radosław Długi OFMConv. Na zakończenie rekolekcji uczestnicy otrzymają mate-

riały związane z przygotowaniem Dnia Świętości Życia w parafiach.



Zapisy pod nr telefonu: 534-183-515 (w godz. 19.00–21.30).

Zapraszamy w imieniu naszego Metropolity, ks. kard. Stanisława Dziwisza, i ks. bp. Jana Szkodonia.

**WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA RODZIN
ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ
POLSKIE STOWARZYSZENIE OBROŃCÓW
ŻYCIA CZŁOWIEKA**

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Najświętsza Panno,
Bogarodzico Maryjo,
wszyscy Aniołowie i Święci,
wiedziony(a) pragnieniem
niesienia pomocy
w obronie nienarodzonych
postanawiam mocno i przyrzekam,
że od dnia 25 marca 2015 r.,
w uroczystość
Zwiastowania Pańskiego
biorę w Duchową Adopcję
jedno dziecko poczęte,
którego imię
jedynie Bogu jest wiadome,
aby przez 9 miesięcy, każdego dnia,
modlić się o uratowanie jego życia
oraz o sprawiedliwe i prawe życie
dla niego po urodzeniu.

Przyrzekam:

- odmawiać codziennie modlitwę w intencji dziecka nienarodzonego;
- odmawiać codziennie jedną tajemnicę różańca świętego;
- przyjąć moje dobrowolne postanowienia.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

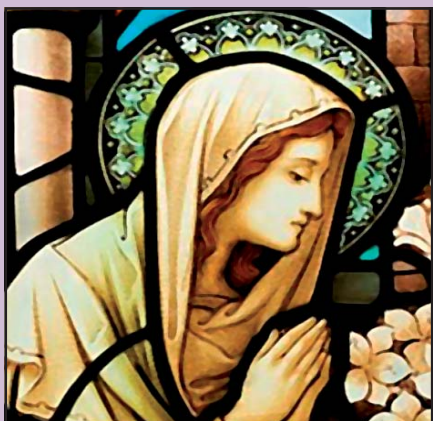
Najświętsza Panno,
Bogarodzico Maryjo,
wszyscy Aniołowie i Święci,
wiedziony(a) pragnieniem
niesienia pomocy
w obronie nienarodzonych
postanawiam mocno i przyrzekam,
że od dnia 25 marca 2015 r.,
w uroczystość
Zwiastowania Pańskiego
biorę w Duchową Adopcję
jedno dziecko poczęte,
którego imię
jedynie Bogu jest wiadome,
aby przez 9 miesięcy, każdego dnia,
modlić się o uratowanie jego życia
oraz o sprawiedliwe i prawe życie
dla niego po urodzeniu.

Przyrzekam:

- odmawiać codziennie modlitwę w intencji dziecka nienarodzonego;
- odmawiać codziennie jedną tajemnicę różańca świętego;
- przyjąć moje dobrowolne postanowienia.

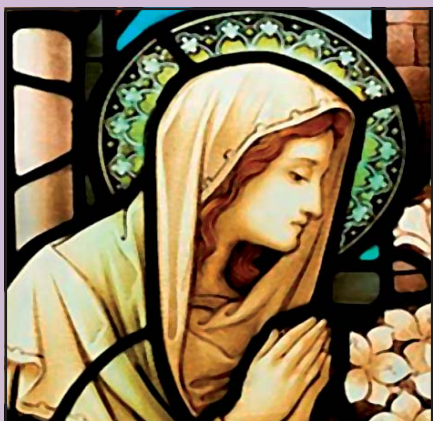
Modlitwa w intencji adoptowanego dziecka i jego rodziców

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom tego dziecka miłość i odwagę, aby pozostawili je przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



Modlitwa w intencji adoptowanego dziecka i jego rodziców

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom tego dziecka miłość i odwagę, aby pozostawili je przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



ŻYCIU ZAWSZE TAK

NIE dla pigułki „po” bez recepty

W związku z publicznymi zapowiedziami dopuszczenia do obrotu bez reglamentacji preparatu postkoitalnego (tzw. pigułka dzień po), Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski przedstawia poniższe stanowisko.

W dyskusji publicznej poświęconej dopuszczalności swobodnego obrotu pigułką postkoitalną występuje kilka zasadniczych przekłamań, które stwarzają wrażenie, że mamy do czynienia z lekiem (a więc środkiem terapeutycznym), jak również, że polskie organy państwa są zobowiązane rozstrzygnięciem Unii Europejskiej do tego, by pilnie dopuścić obrót takim preparatem bez reglamentacji związanej z potrzebą konsultacji z lekarzem i wystawieniem recepty.

Wyjaśnienia wymaga działanie pigułki (ulipristalu). Ma ona podwójny mechanizm. Pierwszy, podobny do preparatów stosowanych w aborcji farmakologicznej (mifepristone), modyfikuje funkcje receptorów progesteronowych (działanie postowulacyjne i antynidacyjne). W tym przypadku następuje wydalenie zarodka ludzkiego z ustroju matki i jego śmierć. Drugie oczywiście zakłada potencjalną blokadę owulacji (działanie przeciwo-wulacyjne). Oba mechanizmy niszczą procesy fizjologiczne, które umożliwiają odpowiednio utrzymanie ciąży lub jej powstanie.

W odniesieniu do aspektu prawnego należy podkreślić, że całkowicie niezgodne z prawdą jest twierdzenie o istnieniu obowiązku Polski, w tym wynikającego rzekomo ze zobowiązań unijnych, do wprowadzenia pigułki postkoitalnej do obrotu z wyłączeniem wcześniejszej konsultacji z lekarzem i wystawienia recepty. Należy również wskazać, że stosowanie środka, który skutkuje śmiercią zarodka, można bez cienia wątpliwości uznać za zachowanie bezprawne i karalne w świetle polskiego kodeksu karnego oraz niedopuszczalne w świetle zasady ochrony godności człowieka, wypowiedzianej w art. 30 Konstytucji RP, od którego nie dopuszcza się w tym akcie żadnych wyjątków.

Zespół z niepokojem podkreśla, że stosowanie tzw. antykoncepcji doraźnej otwiera drzwi do istotnej zmiany kulturowej postaw i relacji międzyludzkich: propaguje swobodę seksualną i brak odpowiedzialności za podejmowanie relacji intymnych, banalizuje seksualność człowieka, niszczy ideał wyłączności relacji między kobietą i mężczyzną oraz pozwala na uwolnienie się od odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Na szczególną uwagę zasługuje potrzeba ochrony dzieci ze względu na coraz częstszą wczesną inicjację seksualną, której ten środek również sprzyja. Nie można dopuścić do swobodnego stosowania przez nie, bez wiedzy rodziców, preparatów tak bardzo inwazyjnych i niebezpiecznych dla rozwoju psychoseksualnego osób niepełnoletnich. Obowiązkiem rodziców jest sprzeciw wobec dopuszczalności swobodnego obrotu pigułką postkoitalną ze względu na dobro ich dzieci.

Ten sam obowiązek spoczywa na katolikach prowadzących działalność polityczną, zwłaszcza na parlamentarzystach, przed którymi rząd ponosi odpowiedzialność, i na wszystkich osobach odpowiedzialnych za dobro wspólne i integralne dobro wszystkich obywateli.

W perspektywie zasad życia chrześcijańskiego, stosowanie przez konkretną

Przeznacz 1% podatku
na Fundację
PRO – Prawo do Życia

KRS: 0000233080

www.stopaborcji.pl



osobę tzw. antykoncepcji doraźnej skutkuje zaciągnięciem przez nią poważnej winy moralnej w postaci grzechu ciężkiego. W ocenie tego postępowania nie można wskazywać na perspektywę ekskomuniki z mocy prawa, bowiem do jej zaistnienia konieczna jest pewność obiektywnie stwierdzalnego skutku. Tymczasem, w przypadku pigułki postkoitalnej mamy do czynienia z niewątpliwą intencją przeciwdziałania urodzeniu dziecka, jednak ze względu na brak pewności zapłodnienia i poronienia, warunki te nie są spełnione.

Zespół ma świadomość, że wiele osób wątpi w rzeczywistą naganność stosowania tzw. pigułki dzień po, jednak wiąże się to z brakiem znajomości mechanizmu działania tego preparatu, treści obowiązującego prawa, a niejednokrotnie z brakiem wrażliwości na życie dziecka poczętego. W tych okolicznościach Zespół zwraca się do ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc w kształtowaniu prawidłowej

oceny rzeczywistości dotyczącej tzw. antykoncepcji doraźnej oraz wzmacniania postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa i hojności w przyjmowaniu potomstwa. Jednocześnie podkreśla, że wspólnym obowiązkiem jest pomoc samotnym matkom i wszystkim tym, których lęk o zdolność zapewnienia potomstwu należytego bytu prowadzi do poszukiwania sposobów na przerwanie ciąży.

Warto również zwrócić uwagę tym, którzy nie podzielają zaprezentowane-

go w stanowisku Zespołu poglądu, że częste stosowanie pigułki postkoitalnej bez kontroli lekarza jest brakiem dbałości o stan swojego zdrowia, bowiem antykoncepcja doraźna nie jest obojętna dla zdrowia kobiety. W końcu najbardziej destrukcyjne skutki ma stosowanie środków hormonalnych tego rodzaju przez osoby młode.

WARSZAWA, 16 STYCZNIA 2015 R.

ŹRÓDŁO: EPISKOPAT.PL

Mary Wagner wciąż w więzieniu

Piątego lutego br. sąd w Toronto odmówił Mary Wagner, kanadyjskiej obrończyni życia, możliwości wyjścia z więzienia za kaucją. Przeciwnicy zabijania dzieci nienarodzonych i prześladowania obrońców życia organizują kolejne manifestacje, a z całego świata płyną deklaracje solidarności z dzielną Kanadyjką. Również z Wrocławia. Poniżej prezentujemy kolaż, autorstwa Ewy Rejman, który został wysłany do więzienia w Kanadzie (Red.).



„Spotkania z Kulturą Ojczystą”

Pierwsze spotkanie literacko-muzyczne poświęcone polskiej kulturze, uwzględniające jej chrześcijański rodowód i patriotyczny charakter, odbyło się w naszej parafii w październiku 2006 r. za zgodą ojca proboszcza Mieczysława Hałaszkę OMI.

Cykl „Spotkań z Kulturą Ojczystą” rozpoczęliśmy z gronem zaprzyjaźnionych pasjonatów programem poświęconym poezji maryjnej. Od tamtej chwili powstało 50 programów poświęconych poezji, muzyce, historii, narodowym rocznicom i bohaterom, w których wystąpili wybitni przedstawiciele świata kultury, nauki i polityki. Na spotkaniach o różnorodnej tematyce mieliśmy zaszczyt gościć znakomitych artystów i naukowców, jak również naszych parafian, którzy dzielili się z nami swym bogatym, często dramatycznym doświadczeniem życiowym i swoją wiarą. Wystąpili m. in.: ks. prof. Włodzimierz Wołyniec, Stanisław Srokowski, prof. Jacek Łukasiewicz, Marek Dyżewski, Piotr Szubarczyk, prof. Tadeusz Marczak, Krzysztof Pulkowski.

Na naszych wieczorach gościli także politycy: Kazimierz Michał Ujazdowski, Dawid Jackiewicz i Andrzej Jaroch oraz liczne grono wrocławskich artystów, a wśród nich śpiewaczki: Maria Zawartko, Joanna Zawartko-Kołodziej i Barbara

Czechowska, organista Andrzej Garbarek, pianiści Katarzyna Kluczeńska i Jerzy Adamowski, wiolonczelistka Agnieszka Stroińska. Nasze zaproszenia przyjmowały również wrocławskie chóry: Chór „Basilica Cantans” pod dyr. Mirosławy Jury-Żegleń, Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej „Consonanza” pod dyr. Marty Kierskiej-Witczak. W monodramie „Edyta Stein – życie moje” wystąpiła znakomita aktorka scen wrocławskich pani Jadwiga Skupnik.

Nasze wieczory, zwłaszcza te poświęcone Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, uświetniała często utalentowana młodzież ze Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu, wykonując nieraz bardzo trudne utwory. Wielokrotnie słuchaliśmy naszego parafianina, akordeonisty Dominika Szauera – laureata wielu konkursów. Dziś Dominik doskonali swój kunszt muzyczny w Paryżu u prof. Maxa Boneya, zaś inny młody wykonawca, również akordeonista, Krzysztof Kula obecnie sposobi się do życia zakonnego.

Wspominałam na początku o gronie zaprzyjaźnionych pasjonatów. Istotnie trzeba pasji i głębokiego przekonania o potrzebie krzewienia tego, co w polskiej kulturze jest najcenniejsze, bo stanowi piękno, którego źródłem jest sam Bóg, a co we współczesnym świecie jest najbardziej zagrożone przez agresywną antykulturę. Trzeba naprawdę głębokiej wiary i samozaparcia, by całkiem bezinteresownie i bez zaplecza finansowego realizować programy na przyzwoitym poziomie, starając się, by skromne datki od czasu do czasu zbierane, starczyły na materiały niezbędne do przygotowania kolejnego spotkania.

Na szczęście ciągle mamy szlachetnych i pełnych zapału pasjonatów, choć mogłoby być ich jeszcze więcej, tak jak mogłaby się zwiększać liczba parafian rozumiejących, że „Spotkania z Kulturą Ojczystą” są wyjątkowe nawet na tle bogatej działalności innych parafii naszego miasta. Oczekując cierpliwie na żywsze zainteresowanie „Spotkaniami” parafian NMP Królowej Pokoju, cieszymy się uznaniem, z jakim niektóre nasze propozycje spotkały się we Wrocławiu. Podczas letniego festiwalu „Polonia cantans” nasz program „Czarna sukienka” z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego wykonany w kościele NMP na Piasku spotkał się z owacyjnym przyjęciem, podobnie jak montaż poetycki „Polska to jest wielka rzecz” w kościele pw. św. Doroty i św. Wacława.

Grono organizatorów „Spotkań” naturalną kolejną rzeczą nie jest stałe, choć kilka osób wiernie trwa od początku. Od pierwszego programu swoją ogromną życzliwością wspiera nas i nam towarzyszy ojciec dr Józef Kowalik OMI. Jego serdeczne słowa zachęty są drogocennym balsamem, który koi serca i dopinguje zwłaszcza wtedy, gdy piętrzą się trudności i zapał nieco się zmniejsza. Bóg zapłać za to, czcigodny Ojciec Józefie!

Szczerze podziękowania należą się również współtwórcom „Spotkań” Lidce



i Waldkowi Szauerom, którzy przez kilka lat z wielkim zaangażowaniem w nich uczestniczyli, zapewniając ich artystyczny i organizacyjny kształt. Słowa wdzięczności kieruję pod adresem Basi Kochańskiej, która przygotowuje niezbędne materiały i czuwa nad pokaźnym już archiwum. Dziękuję Marcelce Chodorowskiej, która do naszych „Spotkań” wnosi urok i wdziek młodości, bogactwo swoich artystycznych uzdolnień i głęboką wiarę.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się i przyczyniają do rozwoju „Spotkań z Kulturą Ojczyzną”: Reni Chodorowskiej za scenografię, Zuzi Chodorowskiej-Cieślak za recytację, Marzannie Nowakowskiej za afisze, Eli Kalinowskiej za śpiew, pani Genowefie Górnej za uszycie pięknych stylowych sukien do programu „Czarna sukienka”, Jarkowi Zawartce za nagłośnienie, państwu Kazimierzowi i Ani Taborom, paniom Hannie Celejewskiej, Halince Piekielej, Helenie Wiewiórskiej i panu Ryszardowi Kochańskiemu za wszelką pomoc organizacyjną i artystyczną.

Szczególnie serdecznie pragnę podziękować moim aktualnym współpracownikom, którzy z wielkim zaangażowaniem i zapałem włączyli się w realizację idei „Spotkań”, wzbogacając je swoimi talentami i umiejętnościami: paniom Marii Stuchły-Dolińskiej, Jolancie Tomaszunas, Martynie Kaczalek, Ewie Poredzie oraz panom Józefowi Józakowi i Markowi Kocule – z całego serca Bóg zapłać!

Wreszcie słowa pełne wdzięczności kieruję do Stwórcy i Dawcy Życia za dar współpracy z nami śp. prof. Edyty Piaczyńskiej, która przez kilka lat zapewniała „Spotkaniom” znakomitą oprawę muzyczną. Z pewnością utrwaliła się w pamięci naszych parafian i zasłużyła na modlitewne westchnienie. Zmarła 29 stycznia 2014 r.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że nie byłoby „Spotkań” bez życzliwości Ojca Proboszcza, któremu również całym sercem dziękujemy, składając Ojcu i wszystkim Ojcom Oblatom najlepsze życzenia obfitości łask Bożych na cały rok.

MARIA SONIA KROK

Śp. Siostra Bolesława (18.12.1930 – 27.01.2015)

Siostra Bolesława (Marianna Zdziarska), elżbietanka, katechetka najmłodszych dzieci w naszej parafii w latach 1976–2000, zmarła w Dzierżoniowie 27 stycznia br., przeżywszy 84 lata. Pięć lat temu obchodziła diamentowy jubileusz ślubów zakonnych.

Mszę św. w dniu pogrzebu, 30 stycznia, odprawili w kościele pw. św. Bonifacego we Wrocławiu tamtejszy proboszcz, ks. dr Wojciech Tokarz i ks. prof. Józef Swastek, ojciec duchowny sióstr elżbietanek. Wygłosił on wspomnienie o zmarłej, podkreślając jej wierność powołaniu, wybitny charyzmat do pracy z dziećmi, gorliwość w niesieniu pomocy potrzebującym oraz głęboką miłość do Ojczyzny.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyła grupa parafian z Popowic, którzy dobrze pamiętają patriotyczną postawę Siostry Bolesławy i jej gorliwą posługę, zwłaszcza w okresie stanu wojennego, jej miłość do dzieci i niezrównany talent pedagogiczny, a przede wszystkim jej miłość do Jezusa i Jego Matki.



Siostra Bolesława została pochowana w kwaterze sióstr elżbietanek na cmentarzu przy ul. Bujwida. Pamiętajmy o niej w naszych modlitwach.

REDAKCJA

Przeznacz 1% podatku
na leczenie

MAI WIKTORII KLUCZNIK

(wnuczka b. dyrektor SP 3,
p. Teresy Przewoźny, polonistki)



KRS: 0000037904

**Cel szczegółowy 1%
MAJA WIKTORIA KLUCZNIK 9949**

Przeznacz 1% podatku
na

**Oblackie Duszpasterstwo
Młodzieży „NINIWA”**



KRS: 0000309499

**Cel szczegółowy 1%
NINIWA**

www.niniwa.org

Jasełka w ECDiE

„Warto czekać na ten wieczór, święty wieczór, świętą noc, gdy Bóg rodzi się w kolędzie, gdy jaśnieje prawdy moc”. Tak, w tych słowach pastorałki jest coś, o czym nie możemy zapomnieć. Bóg rodzi się dla każdego z nas, dlatego warto na to czekać, być czujnym, nie przegapić tego ważnego momentu.

Nad kwintesencją tych słów zastanawialiśmy się wspólnie w Ewangelickim Centrum Diakonii i Edukacji, gdy 17 grudnia 2014 r. o godzinie 17.00 zgromadziliśmy się wszyscy w auli, by uczestniczyć we wspaniałym przedstawieniu, które przybliżyło nam tajemnicę Bożego Narodzenia. W powietrzu było czuć świąteczną atmosferę, uśmiech gościł na wszystkich twarzach.

Zanim rozpoczął się program artystyczny, głos zabrał ks. bp Ryszard Bogusz, który wprowadził nas w uroczysty nastrój swoją modlitwą i życzeniami. Życzenia świąteczne złożyła wszystkim zgromadzonym również p. Dyrektor Stefania Goździk.

Uroczystość poprowadzili Michał Salamon i Paula Nolbert, jednak to nie oni odgrywali najważniejszą rolę. Naj-

ważniejsi byli aktorzy, którzy zarówno swoją grą w trakcie jasełek, jak i pięknym śpiewem ukazywali nam radość z Bożego Narodzenia.

Uczniowie II klasy Polsko-Niemieckiej Szkoły Podstawowej swoimi jasełkami przenieśli nas 2000 lat wstecz, gdy Jezus narodził się w Betlejem, z wielkiej miłości do ludzi. Do wspólnego kolędowania zaprosili nas uczniowie klas IV, V i VI Polsko-Niemieckiej Szkoły Podstawowej, którzy zaprezentowali nam kolędy powszechnie znane i nieznane, i to nie tylko w języku polskim, ale i niemieckim. Przy kolędach wspaniale spisała się orkiestra pod przewodnictwem p. Łukasza Grysia. Musimy jeszcze dodać, że to był ich pierwszy, publiczny występ.

Dziękujemy p. Weronice Gidzil i p. Marzenie Podrazie, które czuwały nad tym,

by to piękne spotkanie przedświąteczne mogło dość do skutku. Niestety, wszystko, co dobre, szybko się kończy. Niecierpliwie czekamy na kolejne uroczystości.

Idąc do swoich domów, pamiętaliśmy, że Bóg narodził się dla wszystkich ludzi, dla każdego z nas. Dlaczego? Bo nas kocha!

PAULA NOLBERT, LO KL. II

DRZWI OTWARTE

**Ewangelickie Centrum
Diakonii i Edukacji
im. Marcina Lutra
ul. Wejherowska 28**

**7 marca 2015 r.
10.00 – 13.00**

ZAPRASZAMY!



Święty Mikołaj u Brata Alberta

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – powiedział Jan Paweł II. Już po raz piętnasty wybraliśmy się 14 stycznia br. wraz ze św. Mikołajem do Schroniska Brata Alberta, aby przekazać dary dla bezdomnych kobiet i samotnych matek z dziećmi.

Schronisko i Noclegownia św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet i Matek z Dziećmi we Wrocławiu udziela schronienia i niezbędnej pomocy w postaci całonocnego noclegu, posiłku, pomocy w walce z uzależnieniem, powrotu do czynnego życia w społeczeństwie, a także pomocy w poszukiwaniu stałej pracy.

Zbiórka darów trwała od początku grudnia ub. roku, a były to: odzież, obuwie, książki, słodycze, zabawki, gry, artykuły papierniczne i spożywcze, owoce, napoje, środki higieny osobistej oraz bielizna. W akcji „Paczka dla dzieci ze Schroniska Brata Alberta” wzięli udział uczniowie wraz z rodzicami/opiekunami, wychowawcy i nauczyciele Niepublicznego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, szkół Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra, placówek „Tęcza” i „Opoka” przy ul. Wejherowskiej 28.

W schronisku przywitała nas pani Łucja – zastępca pani kierownik schroniska, z matkami i małym Szymonkiem. Następnie zaproszono nas do świetlicy, gdzie na stołach czekał poczęstunek w postaci ciastek i herbaty. Po tak miłym

przywitaniu św. Mikołaj rozdał prezenty dzieciom i dorosłym. Spotkanie uświetnił wspólny śpiew kolęd. Wszyscy byliśmy bardzo wzruszeni.

Na koniec pan Adam Świder opowiedział historię życia Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta. Kiedy panie Dorota Brożek, Edyta Lalko i Marzena Podraza towarzyszyły mamom, pani Magda Czechowicz i św. Mikołaj odwiedzili chorych w ich pokojach, życząc im powrotu do zdrowia.

Na zakończenie spotkania zrobiliśmy wspólne zdjęcie. Żegnając nas, pani Łucja zaprosiła nas na wspólną zabawę karnawałową i poprosiła, aby podziękować wszystkim wspólnym darczyńcom z naszego Centrum, którzy ofiarowali nie tylko dary materialne, ale i duchowe poکرzepienie – tak potrzebne opuszczonym i samotnym.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować uczniom, ich rodzicom i opiekunom, a także wychowawcom i nauczycielom – wszystkim, którzy wzięli udział w akcji. Bóg zapłać i do zobaczenia za rok na szesnastej zbiórce!

**MARZENA PODRAZA
MAGDALENA CZECHOWICZ**



XXV Olimpiada Teologii Katolickiej – Łomża 2015

Uczniowie z Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji im. Marcina Lutra wzięli udział w eliminacjach do XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Teologii Katolickiej. Hasło tegorocznej edycji Olimpiady brzmi: Sakramenty uzdrowienia i ich rola w życiu Kościoła.

Celem głównym Olimpiady jest zapoznanie uczniów ze znaczeniem sakramentów uzdrowienia

w życiu chrześcijanina: ukazanie istoty sakramentów i realnej obecności Boga tu i teraz oraz troski o człowieka, sakramenty jako odpowiedź człowieka na objawiającego się Boga, zapoznanie z tekstami katechizmowymi.

Etap szkolny przeprowadzono 4 grud-

nia 2014 r. W konkursie wzięło udział 23 uczniów, a czworo z nich zakwalifikowało się do etapu diecezjalnego, który odbędzie się 5 marca br.

Jest to nasz sukces! Bardzo się cieszę z osiągnięć moich uczniów i mam nadzieję, że zakwalifikujemy się do następnego, ogólnopolskiego, etapu. Życze nam powodzenia!

WERONIKA GIDZIL



Kongres Młodych

Kto by pomyślał, że wspólnota NINIWA istnieje już 10 lat? Powstawała w ostatnich miesiącach pontyfikatu św. Jana Pawła II, który zaprosił nas, młodzież, do ewangelizacji. Pierwsze spotkanie młodych z o. Tomkiem Maniurą OMI w celu założenia młodzieżowej wspólnoty oblackiej odbyło się w 2004 roku w Katowicach.

Za umowną datę powstania NINIWY przyjmujemy 28 grudnia, czyli dzień liturgicznego wspomnienia Świętych Młodzianków, których obraliśmy jako patronów wraz ze św. Eugeniuszem de Mazenod, założycielem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Z okazji 10-lecia NINIWY odbył się I Kongres Młodych. Gdzie? Oczywiście w Kokotku, czyli w młodzieżowym Centrum Formacji NINIWA, pod batutą o. Marcina Szaforsa OMI, który pilnował, aby wszystko było na czas, dokładnie jak w zegarku! Udział wzięli animatorzy i liderzy poszczególnych wspólnot oblackich z Katowic, Kędzierzyna-Koźla, Ławy, Siedlec, Zachutynia, Obry i Wrocławia; a także liderzy NINIWY Team, Wolontariatu Misyjnego, organizatorów Festiwalu Życia oraz biura.

Podczas pierwszego bloku pod nazwą TERAŻ mówiliśmy o tym, co dzieje się aktualnie. Dzieliśmy się naszymi doświadczeniami życia wspólnotowego. My zwróciliśmy szczególną uwagę na to, że nasza wrocławska grupa nie jest taka jak inne. Kiedy w innych licznych wspólnotach najczęściej osób uczestniczy w spotkaniach katechizmowych i ogólnorozwojowych, my najliczniej uczestniczymy w Eucharystii oraz adoracji.

W pierwszym bloku towarzyszył nam wiceprowincjał o. Marian Puchała OMI, który przysłuchiwał się wszystkiemu z wielką uwagą. Niestety, musiał nas opuścić koło południa. Po wspólnej adoracji i obiedzie odbył się drugi blok – JUTRO, na którym podzieliliśmy się na cztery grupy. Dwie pracowały nad podręcznikiem dla

animatorów, który ma powstać w najbliższych miesiącach. Trzecia grupa grała w prototyp gry o NINIWIE, która ukaże się z okazji 10-lecia. Jej głównym zadaniem, poza ewangelizacją i promocją, jest ukazanie charyzmatu wspólnoty, aby każdy, kto pierwszy raz się z nią styka, mógł ją jak najlepiej poznać.

Jednak prawdziwa burza mózgów miała miejsce w grupie pod przewodnictwem Ojca Tomka, która pracowała nad nowymi pomysłami, które można by wcielić w życie. Na zakończenie nie mogło zabraknąć oczywiście wspólnej Eucharystii.

Mimo ogromnego zmęczenia wieczorem, gdy przy podsumowaniu ledwie mogliśmy wysiedzieć, uważamy, że było to udane spotkanie, jednak naszym zdaniem Kongres Młodych z okazji 10-lecia istnienia wspólnoty powinien poruszać nieco inne kwestie, zwłaszcza w bloku JUTRO. Całość oprócz wielu dyskusji i rozmów odbywała się w atmosferze modlitwy, bo bez Boga nic nie jest możliwe! Ojciec Tomek zapowiedział, że od teraz co roku w rocznicę powstania NINIWY będą odbywały się Kongresy Młodych. Zobaczmy, czy dotrzyma obietnicy!

ULA LIS, MARTA JANIK

Światowe Dni Młodzieży OMI 2016

Ruszyła oficjalna strona Oblackich Światowych Dni Młodzieży w 2016 r. – www.wyd2016omi.org. Przed spotkaniem z papieżem w Krakowie wcześniej przygotowujemy się we Wrocławiu. Przygotujemy się po oblaku, czyli z radością, entuzjazmem i poczuciem wspólnoty!



W ramach obchodów Światowych Dni Młodzieży w kraju, który organizuje spotkanie młodych z papieżem, odbywają się tzw. Dni w Diecezjach – przygotowanie do głównego tygodnia ŚDM. W ramach tych dni oblaci już 5. raz zapraszają do wspólnego świętowania młodych związanych z charyzmatem św. Eugeniusza – tym razem do Wrocławia!

ŚDM OMI Wrocław 2016 będą trwały pięć dni, od 20 do 25 lipca 2016 r. W tym czasie przewidziane są Msze święte, katechezy, spotkania z Ojcem Generałem oraz

Prowincjałem polskiej prowincji oblatów, Festiwal Narodów, koncerty, przedstawienia teatralne, Droga Krzyżowa, a także inne wydarzenia związane z obchodami Dni Diecezjalnych we Wrocławiu.

Jakie będą ŚDM w Krakowie i ŚDM OMI we Wrocławiu w 2016 roku, zależy również od Ciebie! Niech nas będzie jak najwięcej! Niech będzie głośno! Zapraszamy na stronę: www.wyd2016omi.org i na nasz fanpage na Facebooku!

WWW.OBLACI.PL

DRODZY PARAFIANIE!

Zachęcamy już teraz wszystkich, którzy chcieliby przyjąć oblacką młodzież do siebie na nocleg, do wypełnienia formularza zgłoszeniowego jako wstępnej deklaracji i złożenia go w zakrystii lub w biurze parafialnym.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela o. Andrzej Albiniak OMI, dekanalny koordynator ŚDM.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM nowy aparat do oddychania. Leczy bezdech w czasie snu.
Tel. (71) 350 1294

REMONTY i prace wykończeniowe domów, mieszkań, biur. Malowanie, gładzie, płytki.
Tel. 664 817 696

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28 pn.–pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średniozaawansowany. Cena 15 zł/godz.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO! Oferuję indywidualne i grupowe zajęcia w formie zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KOREPETYCJE Z CHEMII przez studentkę II roku kierunku inżynierskiego dla uczniów na poziomie gimnazjalnym i licealnym.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 59 m² własnościowe, na mniejsze własnościowe na Popowicach.
Tel. 504 555 811

ZŁOTA RĄCZKA – naprawa zamków, baterii, wymiana WC, wanien, kabin; malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura; stolarskie naprawy i zabudowy.
Tel. 531 328 647

PSYCHOLOG–PSYCHOTERAPEUTA konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów. Strona internetowa: www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

DARMOWE KOREPETYCJE Z FIZYKI dla osoby niepełnosprawnej chętnej do zdawania fizyki na maturze lub mającej problemy z fizyką na studiach.
E-mail: FizKorki@interia.pl

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 36 m² własnościowe, zabudowany balkon, na parterze, po remoncie, na większe mieszkanie na Popowicach.
Tel. 663 881 559

SPRZEDAM mieszkanie na Kozanowie 53 m²
Tel. 692 055 864

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe na Popowicach.
Tel. 71 355 7359

SPRZEDAM garaż na Popowicach
Tel. 698 667 647

M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU

TEL. 668-967-527

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

- NAPRAWY komputerów i laptopów
 - Odzyskiwanie utraconych danych
 - SPRZEDAŻ komputerów nowych i używanych z roczną gwarancją
 - SZKOLENIA z obsługi komputera i pakietu office dla seniorów
- TEL. 888 404 202

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00

TEL. 791 652 094

Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej

ZAPRASZAMY!

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe. Rzetelne wykonanie, warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI

TEL. 668 398 903

JĘZYK ANGIELSKI! Studentka pedagogiki z certyfikatem University of Cambridge na poziomie B2 oferuje korepetycje na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym do poziomu B2. Cena 20 zł za godzinę.
Tel. 500 162 981

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL

Fotografia okolicznościowa i portrety

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

TEL. 603 493 586

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:

ZIEMIA ŚWIĘTA

19–27.02; 05–13.05 – 1950 zł + 490 USD

ZIEMIA ŚWIĘTA Z JORDANIĄ

01–11.03 – 1950 zł + 760 USD

ZIEMIA ŚWIĘTA + wypoczynek nad Morzem Martwym
23.04–03.05 – 1950 zł + 620 USD

RZYM – Niedziela Palmowa – 26–31.03 – 899 zł

FATIMA – samolotem – 13–17.04 – 2899 zł
RZYM–PADWA–LORETO–MANOPELLO–ASYŻ–O.PIÓ

30.04–09.05 – 599 zł + 225 euro

SOKÓŁKA–WILNO–TROKI–KOWNO

18–22.05 – 980 zł

FRANCJA śladami św. Eugeniusza de Mazenod

02–10.06 – 899 zł + 440 euro

ARMENIA śladami wczesnego chrześcijaństwa

02–10.06 – 1900 zł + 590 euro

MEDUGORJE – 34. rocznica objawień NMP

19–27.06 – 590 zł + 160 euro

MEDUGORJE z wypoczynkiem

28.06–05.07.15 – 599 zł + 149 euro

07–14.08 – 599 zł + 189 euro

MEDUGORJE – Festiwal Młodych

30.07–07.08 – 599 zł + 165 euro

SANTIAGO de COMPOSTELA – pieszo i autokarem do

św. Jakuba, potwierdzone certyfikatem pielgrzyma

15–31.07 – 999 zł + 650 euro

FATIMA–ARS–AVIGNON–BARCELONA–SARAGOSSA–

TOLEDO–LOURDES–CARCASSONNE–LA SALETTE

12–26.08 – 999 zł + 650 euro

17–31.08 – 999 zł + 620 euro

MALTA – śladami św. Pawła

27.06–04.07; 26.09–03.10 – 780 euro

MEKSYK – odpust w Guadalupe

04–14.12 – 4700 zł + 1350 USD

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania, Barbara Masłyka, Bożena Sobota, Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Ferie z Jezusem

W tym roku ferie zorganizowali o. Bartłomiej Cytrycki OMI i o. Andrzej Albiniaak OMI. Uczestniczyły w nich dzieci z naszej parafii. Wyjazd rozpoczął się zbiórką w dniu 19.01.2015 o godz. 8.00. Naszą podróż rozpoczęliśmy wspólną modlitwą, a jazdę umilał nam puszczone przez kierowcę, pana Jasia, film pt. „Jak ukraść księżyc?”.

Po ok. dwóch godzinach przyjechaliśmy na Górę św. Anny, gdzie odbyła się Msza św. Ojciec Franciszkanin oprowadził nas po bazylice, opowiedział historię sanktuarium i pokazał wiele ciekawych miejsc. Najbardziej zaintrygowała nas kopia figurki św. Anny. Później czekał na nas pyszny obiad, po którym poszliśmy na spacer w stronę kamieniołomu. Na spacerze obejrzeliśmy pomnik czynu powstańczego na cześć trzech Powstań Śląskich, zaprojektowany przez Xawerego Dunikowskiego oraz amfiteatr wybudowany w czasie II wojny światowej. Następnie udaliśmy się w dalszą drogę do Bodzanowa.

Po następnych dwóch godzinach dojechaliśmy do klasztoru Ojców Oblatów w Bodzanowie, gdzie zjedliśmy kolację. Podczas spotkania w sali kominkowej o. Bartek zaproponował nam zabawę w Anioła Stróża. Codziennie losowaliśmy imię jednego z uczestników obozu, aby czuwać nad nim kolejnego dnia, a każdego wieczoru zgadywaliśmy, kto był naszym Aniołem. Pierwszy dzień zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim, a o 22.00 byliśmy już w łóżkach.

We wtorek pobudka była bardzo wcześnie. Wstaliśmy o 6.50, aby udać się na rozgrzewkę z Panem Florkiem. Potem śniadanie i wyjazd na narty. Był to pierwszy dzień na stoku i dlatego musieliśmy być na miejscu wcześniej, aby wypożyczyć sprzęt narciarski.

Około godz. 9.00 wsiedliśmy do autokaru, a gdy tylko usiedliśmy i opiekunowie nas policzyli, jak co dzień rozpoczęliśmy wyjazd wspólną modlitwą i piosenką „Oto jest dzień”. Gdy minęliśmy granicę czeską, zobaczyliśmy na poboczach drogi białutki śnieg. Ojciec Andrzej zaczął śpiewać: „Oto

jest śnieg!”, a po chwili wtórował mu cały autokar.

Na miejscu zostaliśmy podzieleni na grupy narciarskie, poszliśmy wypożyczyć narty i wyruszyliśmy na stok. Pierwszego dnia była najładniejsza pogoda: dobra widoczność, miękki śnieg i mało lodu na stoku, co umożliwiało dobry, bezpieczny zjazd. Po wielu wjazdach i zjazdach wróciliśmy do autokaru, gdzie narty zostały oznaczone imieniem i nazwiskiem do użycia następnego dnia.



W środę była mgła, ale w czwartek warunki na stoku były znowu całkiem dobre. Wiedząc, że to ostatni dzień naszej głównej rozrywki, byliśmy bardzo smutni, gdy oddawaliśmy sprzęt. Mamy nadzieję jednak, że za rok znów włożymy buty narciarskie, narty i kaski i będziemy śmigać po górach. W środę i czwartek okazją do radości były nie tylko narty, lecz także dni babci i dziadka. Wszyscy pamiętali o rodzicach swoich rodziców i złożyli im życzenia od całej grupy.

Po nartach wracaliśmy do ośrodka na obiadokolację. Po niej były ogłoszenia, przerwa i Msza św., którą uświetnialiśmy naszymi czytaniem i śpiewem przy akompaniamencie gitary i skrzypiec. Po Mszy św. zbieraliśmy się w salce kominkowej,

gdzie odbywały się wieczorne atrakcje. We wtorek były kalambury, podczas których bawiliśmy się wspaniale. W środę graliśmy w „Zgadnij, kim jestem?”. Było bardzo śmiesznie! W czwartek musieliśmy się spakować, ale potem odbyło się wspólne spotkanie, w czasie którego podsumowaliśmy dzień i cały wyjazd. W nagrodę dostaliśmy dyplomy i cukierki.

Nasz dzień zawsze kończył Apel Jasnogórski i znak krzyża. O 22.00 było gaszenie świateł, co oznaczało ciszę nocną. Na szczęście w piątek pobudka była dopiero o godz. 8.00. Po śniadaniu była Msza św. o 10.00 i zaraz po Eucharystii pojechaliśmy do Mosznej. Po drodze oglądaliśmy film pt. „Książę Kaspian” z cyklu „Opowieści z Narnii”. W Mosznej zwiedzaliśmy

niezwykły pałac. Już z daleka podziwialiśmy jego wieże.

Sam pałac przypomina budowle z bajek. Wzniósł go Hubert von Tiele-Winckler, właściciel ogromnych posiadłości ziemskich i kopalń. Obiekt ma 365 pomieszczeń i tyle wieżyczek, ile ziem i kopalń posiadał hrabia – 99. Podziwialiśmy szklaną oranżerię z egzotycznymi roślinami. Po zwiedzaniu pałacu zjedliśmy obiad i odwiedziliśmy słynną stadninę koni i ośrodek jeździecki. Stadnina jest znaną w kraju i za granicą ośrodkiem hodowli koni sportowych, które odnoszą sukcesy w europejskich zawodach. Mieliśmy okazję zobaczyć pomniki najlepszych z nich – Bessona i Demony.

Po pamiątkowych fotografiach udaliśmy się w drogę powrotną do Wrocławia, gdzie czekali na nas stęsknieni rodzice. Cały wyjazd był bardzo udany i po raz kolejny dziękujemy wszystkim, którzy się do niego przyczynili. Dziękujemy, że mogliśmy wziąć w nim udział. Przede wszystkim najszczerze Bóg zapłać ojcom Bartkowi i Andrzejowi, naszym opiekunom i wychowawcom. Do zobaczenia za rok!

**JULIA BAJOR, ANIA STROŃSKA,
WIKTORIA WOJTAS**

FOT. ANDRZEJ MINTA.



Drogie Dzieci!

Rozpoczynamy szczególny czas – Wielki Post. To okres czterdziestu dni, w trakcie których przygotowujemy się na wydarzenie zmartwychwstania Chrystusa.

Jest to niezwykle czas, kiedy w nasze życie możemy wprowadzać uczynki miłosierdzia względem ciała. Bardzo mocno zachęcam Was, abyście się nie bali po-

dejmować postanowień wielkopostnych i trwać w nich, walczyć ze swoimi słabościami i pamiętać o modlitwie każdego dnia. Już dziś zapraszam Was na drogę

krzyżową w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17.00, która pomoże nam przygotować się na Triduum Paschalne.

O. BARTEK OMI

Droga do Nieba (4)

Na naszej drodze do nieba doszliśmy do kolejnego bardzo ważnego uczynku – nagich przyodzian. Osobą, która doskonale rozumiała ten uczynek, był św. Marcin – nie bał się zdjąć swojego płaszcza i oddać go ubogiemu, ubranemu w łachmany. Zwróćmy uwagę, że często spoglądamy na swój wygląd zewnętrzny, bardzo o niego dbamy, staramy się ładnie ubierać, dobrze wyglądać. Im więcej tzw. metek na ubraniu, tym bardziej uważamy, że jesteśmy lepsi. Ale czy na pewno? Często przez taką postawę możemy zadać wielki ból drugiemu człowiekowi – czy jest on gorszy, gdy nie ma markowego ubrania? Ten uczynek odnosi się też do naszego wnętrza, ponieważ często kogoś „rozbieramy”, wytykając i wyśmiewając jego słabości.



Spróbuj:

- Stać się apostołem miłosierdzia, który zamiast odkrywać słabości swoich kolegów, będzie jak rycerz walczący o dobre imię swoich bliźnich.
- Pomodlić się za osoby, które są bezdomne, nie mają w co się ubrać, za osoby wyśmiewane z powodu swoich słabości i niedoskonałości.

KONKURS

Znajdź ukryte w diagramie nazwy 10 rodzajów butów.

Rozwiązanie konkursu proszę przynieść do 1 marca do zakrystii, osobiście do mnie lub wysłać na adres e-mail: cytrycki@gmail.com

Losowanie odbędzie się 1 marca na Mszy św. o godz. 11.30.

T	D	S	O	N	B	A	L	E	T	K	I
R	K	A	P	C	I	E	M	O	E	L	M
A	O	N	F	N	E	D	P	O	N	A	C
M	W	D	A	K	O	Z	A	K	I	P	Z
P	B	A	D	A	N	O	N	M	S	K	A
K	O	Ł	I	L	O	M	T	O	Ó	I	S
I	J	Y	D	O	P	L	O	P	W	M	D
S	K	M	A	S	L	W	F	S	K	A	A
A	I	S	S	Z	P	I	L	K	I	T	K
Z	M	F	Y	E	O	D	E	A	O	L	M

Nick: św. Marcin

Pracuje w: Królestwo Niebieskie

Studiował: u św. Hilarego z Poitiers, był pustelnikiem przez 10 lat

Mieszka w: Niebo

Data urodzenia: ok. 317 r.

Miejsce urodzenia: Panonia – dzisiejsze Węgry

Zainteresowania: Pomoc ubogim i potrzebującym, modlitwa

Najwspanialsze chwile w życiu: Oddałem płaszcz biedakowi, a po tym wydarzeniu ujrzałem Jezusa we śnie, ubranego w ten płaszcz. Mówił Aniołom, że to ja Go odziałem w ten płaszcz. Przyjąłem chrzest, opuściłem służbę żołnierską i poświęciłem się służbie Bogu.

O sobie: Opiekuję się Gwardią Szwajcarską w Watykanie, żołnierzami, rycerzami, żebrakami, pasterzami, hotelarzami, podróżującymi.

Czym w Przebierankę?

Nie wiadomo, czemu Anka tak lubiła się wciąż przebierać? Uwielbiała maskarady, a do szkoły też przychodziła codziennie inaczej ubrana. Czasem strasznie dziwacznie, bo oglądała nocne filmy i stamtąd brała pomysły. Taka Przebieranka... Tego dnia przyszła w bardzo krótkiej spódniczce i bluzeczce, wymalowana szminką i tuszem, jak... No właśnie...

– Ty bezwstydnico! – krzyknęła pani woźna na cały hol. – Wyglądasz, jak najgorsza dziewczyna w mieście! – i cisnęła w nią ścierką od kurzu.

Niektórym dzieciakom się to spodobało. Jedne zaczęły rzucać w Ankę papierami, a inne ogryzkami. Zrobiło się wokół niej wielkie koło ciskające, czym kto mógł, no i krzyczące coraz gorszymi słowami – brzydszymi od „bezwstydnico” i „grzesznico”. Anka zakrywała się, jak mogła, w końcu tylko się skuliła. I wtedy podbiegł tam ksiądz Jan. Stał się zdumiony złymi oczami i twarzami dzieciaków, okropnymi słowami i śmiechami uderzającymi w Ankę. Podniósł rękę i zawołał:

– I kto tak ją wyzywa?! Same świętoszki i niewiniątka?

I nagle zdjął ze ściany lustro i zaczął podtykać niektórym pod same wykrzywione złym śmiechem twarze. Teraz każdy zaczął się zasłaniać albo odchodzić. Bo przecież niektórzy

wczoraj się spowiadali u księdza Jana i bali się, że on sobie przypomni ich grzechy, a może je w tym lustrze zobaczą? I szybko zrobiło się pusto na holu. Ksiądz Jan podszedł do skulonej i zapłakanej Anki-Przebieraneki, zdjął z sutanny pelerynkę, która okryła ją całą i powiedział:

– Nigdy tak się nie maluj i nie ubieraj, bo wyglądasz na o wiele gorszą, niż myślisz i jesteś.

A Anka, gdy weszła do łazienki, żeby wymyć twarz ze szminki, tuszu i łez, zobaczyła zdziwiona, że nigdy tak ładnie nie wyglądała, jak w tej czarnej pelerynce. Zawstydziała się tak bardzo, że ukryła w niej bardzo zaczerwienioną twarz. I pobiegła do domu ubrać się całkiem inaczej.



ZRODŁO: INTERNET

„O UCZYNKACH MIŁOŚCI”, WYD. ŚWIĘTY WOJCIECH 2010, S. 127

Jasełka parafialne – 11.01.2015 r.

FOT. PIOTR JANICKI



Orszak Trzech Króli – 6.01.2015 r.

FOT. PIOTR JANICKI



Spotkanie pokoleńowe – 18.01.2015 r.

FOT. ELŻBIETA BĄK



Dzieci i młodzież na obozie zimowym – 19–23.01.2015 r.

FOT. O. BARTŁOJEWY CYTRYCKI OM, MAREK STRONSKI



Zabawa karnawałowa – 7.02.2015 r.

FOT. PIOTR JANICKI, DAMIAN SZPALERSKI



INFORMATOR PARAFIALNY

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka Parafia NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)